GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie: ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 25 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie rolnictwa, Antoniemu Rinaldiniemu, w uznaniu jego długoletniej znakomitej służby, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa: Józefa Srokę, Michała Morawieckiego i Władysława Skoczyńskiego, c. k. adjunktami budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa.

Dnia 3 lipca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLV zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 87. Dokument koncesyjny z dnia 31 maja b. r., na budowę kolei lokalnej Rakonitz-Pladen-Petschau, z odnogą Protiwitz (Luditz)-Buchau.

Nr. 88. Ustawę z dnia 23 czerwca b. r., w sprawie ulg podatkowych dla uszkodzonych tegorocznem trzęsieniem ziemi domów w obrębie gminy miejskiej Lublana, niemniej dotkniętych trzęsieniem ziemi powiatów w Krainie i Styryi.

Nr. 89. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 czerwca b. r., o przyłączeniu gminy Pasierbiec do okręgu sądu powiatowego Limanowa.

Nr. 90. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 25 czerwca b. r., w sprawie rozszerzenia zakresu działania królewsko-węgierskiego głównego urzędu ołowego klasy drugiej w Wielkim Waradzynie.

Nr. 91. Obwieszczenie Ministerstwa handlu, wydane w porozumieniu z Ministerstwami spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 28 czerwca b. r., w sprawie zakazu handlu okrężnego w miejscowości kąpielowej Abbazia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Böhm-Bawerka,

wygłoszona w Izbie deputowanych Rady państwa w toku obrad ogólnych nad budżetem:

Wysoka Izbo! Stało się zwyczajem, iż w toku ogólnych obrad nad preliminarzem panowie mowcy nie ograniczają się na przedmiocie właściwej państwowo-finansowej treści, lecz że bywają poruszane częścią kwestye wchodzące w zakres ogólnej polityki, częścią zaś sprawy należące do pojedynczych gałęzi administracyi, a przeto stanowiące poniekąd przedmiot dyskusyi szczegółowej. Rzadko jednak właściwa państwowo-finansowa część była tak mało poruszaną, a raczej zupełnie pomijaną w ciągu obrad ogólnych nad preliminarzem, jak właśnie obecnie.

Wysoka Izba nie weźmie mi za złe, jeżeli jako kierownik wydziału niepolitycznego w Ministerstwie urzędniczem nie pójdę za wieloma mowcami na pole polityczne; wysoka Izba nie weźmie mi również za złe, jeżeli trzymając się ściśle przepisów regulaminu obrad, pominę milczeniem szereg wielce wymownych wywodów odnoszących się do różnych szczegółów administracyi, a ograniczę się wyłącznie na przedmiotach, pozostających w ścisłym i istotnym związku z finansami państwowemi i preliminarzem państwowym.

W jednym tylko wypadku niech mi będzie wolno, chociaż to może dziwnie wygląda, nawiązać do tego, czego tutaj nietylko niepowiedziano, lecz co przemilczano w sposób nadzwyczaj znaczący. Zdaje mi się, że mogę poczytać za objaw nadzwyczaj charakterystyczny a zarazem bardzo pocieszający, iż podczas całej długiej dyskusyi ogólnej nie wspomniano ani słowem o całości preliminarza, o cyfrach końcowych budżetu. Jest to objaw pomyślny. Gdyby bowiem przedłożony Panom budżet nie był wybornym i nieopierał się na zdrowych podstawach, lecz zamykał się niedoborem i przedstawiał obraz rozluźnionych finansów, wówczas niktby nie mógł powątpiewać, że w toku obrad ogólnych mówionoby wprawdzie o różnych politycznych przedmiotach, lecz w pierwszym rzędzie i o to w tonie bardzo silnym o złym stanie finansów.

Okoliczność, iż nieporuszono tu wcale tego najważniejszego państwowo-finansowego punktu, jest zdaniem mojem pocieszającym objawem i to też stwierdzam. Będzie może dobrze, jeżeli ta okoliczność, która bezwątpienia ma wobec Europy pewne znaczenie nie zostanie w toku obrad zupełnie przemilczana z iście austryacką skromnością, lecz podniesioną kilkoma słowy, jeżeli już nie przez kogo innego, to choćby przez austryackiego Ministra skarbu. Mogę to zaś tem łatwiej i śmielej uczynić, ileże osobiście nie mogę przypisać sobie ani odrobiny w tem zasługi, że obecny bużet jest w swej całości zdrowy i wyborny. Że zaś powiodło się osiągnąć tyle pocieszający rezultat, zawdzięczać należy usiłowaniom kilku moich wielce zasłużonych poprzedników popartym pełnem zrozumienia i patryotycznem współdziałaniem tej wysokiej Izby.

Jeżeli pozwoliłem sobie nazwać preliminarz zdrowym i pomyślnym, to niewyłącznie dla tego, że jako końcowy rezultat występuje w preliminarzu nadwyżka, która w ogóle jest bardzo skromna. Nie to, że wykazano małą, bo zaledwie 47.000 zł. wynoszącą nadwyżkę jest tu charakterystycznem. Ci, którzy umieją czytać w powikłanym co prawda labiryncie preliminarza, tworzącego całą księgę, doczytają się z budżetu naszego niejednej rzeczy pocieszającej; tak n. p., że w budżecie mieści się niejedna pozycya nie należąca do bieżącej administracyi, lecz raczej mająca charakter inwestycyi, niejedna pozycya, której celem jest spłacić i umorzyć to lub owo zobowiązanie Państwa; a wszakże kwoty przeznaczone na umorzenie są większe od kwot, które w dochodach figurują jako pożyczka, którą się weźmie sposobem

---

88)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

IV.

Przy końcu obiadu, który w Omylinie podawano stale o godzinie szóstej z wieczora, posłaniec dworski przywoził z poczty dzienniki i listy; kamerdyner Antoni wnosił je zwykle jednocześnie z czarną kawą, a Krokowski otwierał korespondencyę i odczytywał ją w swoim gabinecie przed poobiednią drzemką.

Od kilku dni wbrew swemu zwyczajowi, nie kładł się wcale na perskiej otomanie, która stała wzdłuż całej ściany zacisznego pokoju w prawem skrzydle pałacu, a z której przez otwarte drzwi do salonu mógł spoglądać na portret nieboszczki żony, wiszący nad kominkiem i mieć ją ciągle na oczach, dopóki mu ich sen nie skleił.

Jakaś uparta, niecierpliwa myśl, nie dozwalała mu zasnąć od czasu, gdy niespodzianie otrzymał list, pisany nieznaną mu ręką, a rozpoczynający się od słów: „Nieszczęśliwy mój przyjacielu!...“

List był bezimienny i zakrawał na mistyfikacyę, ale autor jego, jak gdyby przewidywał możliwość tego podejrzenia, w bardzo zręczny i podstępny sposób starał się przybrać pozory szczerości, rozbudzając powoli ciekawość i zainteresowanie adresata.

Na kopercie znajdował się stempel wagonu pocztowego, bez oznacznia miejsca.

Wrażenie jakie sprawił na Krokowskim, było jednak głębokie i zamąciło wielce jego spokojność.

„Jeżeli pamięć Twoja nie osłabła — pisał ów tajemniczy korespondent — to może rozpoznasz życzliwą rękę, którą niegdyś ściskałeś przyjaźnie w latach młodości, a która dzisiaj ujęła pióro, aby skreślić do Ciebie tych kilka wyrazów, w zamiarze oddania Ci ważnej przysługi, a raczej spełnienia obowiązku sumienia.

„Mam powody, dla których do czasu muszę pozostać bezimiennym; później sam się przekonasz, że powody te były słuszne. jednak na teraz nie badaj, nie podejrzewaj, tylko zaufaj życzliwej Ci osobie i uważnie odczytuj moje listy, dyktowane przez serce Ci przychylne i przez honor człowieka, posiadającego tajemnicę dwóch grobów....

„Zrobisz z tem potem, co uznasz za stosowne; pozostawiam to Twojej wyrozumiałości i doświadczeniu.

„Stawiam tylko czasowo jeden warunek: bezwzględnej dyskrecyi, dopóki nie dowiesz się wszystkiego i nie stwierdzisz sam prawdziwości faktów, które mam zamiar Ci zakomunikować.

„Powtarzam, że dla Ciebie jest to sprawa wielkiej wagi.

„Przygotuj się na odkrycia, których zapewne nawet nie przypuszczałeś, a z których wyjawieniem sam się wahałem i dotąd jeszcze waham; zostawiam Ci przeto trochę czasu do pozyskania zupełnej równowagi i zbadania swoich sił.

„Jeżeli w usposobieniu, w którem się dzisiaj znajdujesz, nie czułbyś się dość pewnym do wysłuchania spokojnie tajemnicy, mogącej zbyt silnie wstrząsnąć Twojem zbolałem sercem, daj mi znać o tem w jednym z trzech najpopularniejszych naszych dzienników, pod rubryką prywatnej korespondencyi. Tych kilka wyrazów: „*Życzliwemu przyjacielowi nie teraz*“ powstrzymają mnie od pisania dalszych listów i doświadczania Twojego spokoju.

„Jeżeli w ciągu dni czterech odpowiedzi Twojej nie znajdę wydrukowanej, napiszę znowu. a tymczasem polecam Cię Bogu i oddaję Jego świętej opiece“.

Po odczytaniu listu w tak zagadkowym stylu, Krokowski nie wiedział w pierwszej chwili co począć; nie domyślał się nawet, w jakim celu ów życzliwy przyjaciel odzywał się do niego i co właściwie oznaczać miała „tajemnica dwóch grobów“.

Przejęty był jednak do głębi zapowiedzią owego ważnego odkrycia, które budziło w nim wzrastającą z każdym dniem ciekawość i jakąś instynktową obawę.

Lękał się dowiedzieć czegoś, coby zbyt silnie mogło wstrząsnąć jego zbolałem sercem i pragnął jak najprędzej poznać ową tajemnicę, której wyjawienie nazywał bezimienny przyjaciel obowiązkiem swego sumienia i honoru.

Przyglądał się pismu i trudził nadarmo swoją pamięć, usiłując odgadnąć, czyja życzliwa ręka kreśliła te wyrazy, mające niby oszczędzać jego uczucia i spokojność, a wbrew pozornym intencyom, wystawiające je na najcięższą próbę.

Próbował otrząsnąć się z pierwszego wrażenia i nie myśleć o tem, ale mimowoli wyjmował ów list po raz setny i odczytywał go z uwagą, zastanawiając się nad każdym wyrazem.

Ciekawość, z piekielną zręcznością podrażniona, paliła go i nie dawała mu chwili spokoju.

Nie mógł teraz dosiedzieć do końca obiadu i doczekać się posłańca z poczty; unikał spojrzeń Pniaka i Włodzińskiego, jakby się lękał zdradzić przed nimi.

Wiedział, że przed upływem oznaczonego terminu nie może się spodziewać dalszego ciągu tajemniczej korespondencyi, a jednak codziennie drżącemi rękoma przebierał dzienniki i listy rozmaitej treści, przywożone z poczty, szukając koperty ze stemplem pocztowego wagonu.

Każdy dzień rozczarowania rozdrażniał go tylko jeszcze bardziej.

Termin upłynął — nowego listu nie było.

Nareszcie szóstego dnia, nad wieczorem, Antoni na srebrnej tacy przyniósł, jak zawsze, paczkę gazet, kilka korespondencyj z Warszawy, a na samym spodzie kwadratową kopertę, której sam widok dreszczem przejął Krokowskiego.

Wyciągnął szybko rękę po list, tak niecierpliwie oczekiwany i, nie mogąc się dłużej powstrzymać, wstał od niedokończonego obiadu, porwał pismo tajemniczego przyjaciela i wyszedł spiesznie do swego gabinetu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wydania renty amortyzacyjnej. Jest to rzecz pocieszająca, że preliminarz był ułożony dość elastycznie, aby, że tak powiem, w ostatniej chwili uczynić zadość niepospolicie ważnej a pilnej potrzebie, powstałej w skutek trzęsienia ziemi w Krainie i Styryi; wydajemy na ten cel kilka milionów bez niedoboru w preliminarzu. Jest to rzecz pocieszająca, że w budżecie tym można było pomieścić znaczną sumę, która w prowizorycznej na razie formie służy polepszeniu płac urzędników niższych stopni, o czem spodziewać się można, że z biegiem czasu nabierze to formy stałego uregulowania płac. Oto co pokrótce zaznaczyć chciałem.

A teraz w kilku słowach skreślę stanowisko, jakie Rząd teraźniejszy względem preliminarza budżetowego zająć poczytuje sobie za obowiązek. Wys. Izbie wiadomo: gabinet teraźniejszy nie układał tego preliminarza, lecz zastał go gotowym jako wytwór projektu Rządu poprzedniego i obrad komisyi budżetowej. Rząd teraźniejszy, jako powołany do załatwienia spraw bieżących, między obowiązkami swymi przejął naturalnie też rzecznictwo za preliminarzem budżetowym, a pozwalam sobie już teraz zapowiedzieć, że członkom Rządu będzie to miłym obowiązkiem w toku dyskusyi dawać wys. Izbie objaśnienia, jakichby może zażądała. Rozumie się samo przez się, że Rządowi wypada poprosić wys. Izbę, aby go wesprzeć zechciała w spełnieniu zadania, co do rychłego ostatecznego załatwienia budżetu. Pozwalam sobie wyraźnie nadmienić, że Rząd zwraca się do wys. Izby z tą prośbą nie w tym zamiarze, żeby zyskać jakoweś wyraźne wotum zaufania. Zdaniem Rządu akt przyzwolenia budżetu nietyle jest objawem zaufania wys. Izby ku temu czy owemu Rządowi, ile raczej aktem konieczności dla Państwa. Co prawda tuszymy — a przyjmujemy z wdzięcznością głosy, które w dyskusyi tej w takim odzywały się duchu — że bardzo wielu członków wys. Izby zechce teraźniejszemu gabinetowi urzędniczemu zaufać, iż sprawować będzie urząd swój w tym duchu, który dla austryackiego stanu urzędniczego stał się, powiedzieć mogę, tradycyjnym, t. j. w duchu poczucia obowiązku, sprawiedliwości i bezstronności. (*Brawo!*).

(Dokończenie nastąpi).

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 1 lipca b. r.:

1. Wyrazić Wilhelminie Niedźwiedzkiej, kierującej nauczycielce 5-klasowej szkoły żeńskiej w Złoczowie, przy sposobności przeniesienia jej w stały stan spoczynku, uznanie za długoletnią, gorliwą służbę nauczycielską.

2. Zatwierdzić wybór p. Karola Soboty, właść. dóbr Podhorki, na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu.

3. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: Władysława Traczyńskiego w Stanisłówce, Józefę Kwiatkowską w Bartkówce, Bazylego Dzikowskiego w Walawie, Pawła Myssaka w Dublanach, Maryę Kliszównę starszą nauczycielką 4-klasowej szkoły mięszanej w Krakowcu, Wilhelma Hawla nauczycielem kierującym 5-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu, Kaspra Płonkę nauczycielem w Dębowie, Czesławę Arvayową młodszą nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Drohobyczu, Józefę Olszańską młodszą nauczycielką tejże szkoły, Emila Jana Kockę młodszym nauczycielem 4-klasowej szkoły męskiej w Drohobyczu, Otylię Jakubiczkównę młodszą nauczycielką 3-klasowej szkoły mięszanej „na Zadwórnem" w Drohobyczu, Andrzeja Szmyda nauczycielem w Bziance, Michalinę Bienikównę młodszą nauczycielką w Ostrowie, Stanisława Kowala młodszym nauczycielem 5 klasowej szkoły mięszanej w Łańcucie, Tomasza Dzieniewicza młodszym nauczycielem i Emilię Smolkową młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Przeworsku.

4. Zamianować zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Salamona Handla w gimnazyum w Brodach, Dezyderego Ostrowskiego w gimnazyum w Jaśle, dr. Jana Leciejewskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie, Wiktora Pogorzelskiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie, Andrzeja Aliskiewicza w gimnazyum II we Lwowie, Teofila Stupnickiego w gimn. V we Lwowie, Konstantego Wojciechowskiego w gimnazyum V we Lwowie, Emila Jarmulskiego w gimnazyum w Tarnowie, Pawła Postla w szkole realnej w Krakowie, Feliksa Urbanowicza w szkole realnej w Krakowie.

5. Przenieść zastępców nauczycieli w szkołach średnich: dr. Ludwika Boratyńskiego z gimnazyum w Bochni do gimnazyum w Tarnowie, Włodzimierza Stępienia z gimnazyum w Brodach do Jarosławia, Ludwika Petryńskiego z gimnazyum w Brodach do Rzeszowa, Gustawa Schönbacha z gimnazyum w Brodach do Stanisławowa, Antoniego Olberka z gimnazyum w Brzeżanach do Tarnopola, Aleksandra Demkowicza z gimnazyum w Drohobyczu do gimnazyum akademickiego we Lwowie, Michała Waszkiewicza z gimnazyum w Brzeżanach do Kołomyi, Włodzimierza Maślaka z gimnazyum w Jaśle do Stanisławowa, Hipolita Neuwirtha z gimn. w Jaśle do gimn. III w Krakowie, Stefana Żydowskiego z gimnazyum w Kołomyi do Sambora, Leona Dolnickiego z gimnazyum w Kołomyi do gimnazyum akademickiego we Lwowie, Teofila Mryca z gimnazyum w Kołomyi do Drohobycza, Bronisława Kąsinowskiego z gimnazyum św. Anny w Krakowie do Rzeszowa, dr. Zygmunta Zapałę z gimnazyum św. Anny do gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Gerarda Felińskiego z gimnazyum św. Jacka do gimnazyum św. Anny w Krakowie, Stanisława Sobińskiego z gimnazyum św. Jacka do gimnazyum św. Anny w Krakowie, Józefa Wyrobka z gimnazyum św. Jacka w Krakowie do gimnazyum w Wadowicach, Jana Kreinera z gimnazyum III w Krakowie do Bochni, Włodzimierza Dykiego z gimnazyum akademickiego we Lwowie do Brzeżan, Bazylego Hrycewicza z gimnazyum akademickiego we Lwowie do Brzeżan, Kazimierza Strzeleckiego z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie do Jarosławia, Szymona Smala z gimnazyum IV we Lwowie do Tarnopola, Tadeusza Pelczarskiego z gimnazyum IV we Lwowie do Jarosławia, Józefa Webera z gimnazyum V do szkoły realnej we Lwowie, Karola Nittmana z gimnazyum V do IV we Lwowie, Leoncyusza Kuźmę z gimnazyum V we Lwowie do Przemyśla, Kazimierza Jakla z gimnazyum w Rzeszowie do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Jana Lubaczewskiego z gimnazyum w Rzeszowie do Brodów, Kazimierza Eliasza z gimnazyum w Samborze do Złoczowa, Michała Matusiaka z Tarnopola do gimnazyum w Brzeżanach, Józefa Bielskiego z gimnazyum w Tarnowie do Wadowic, Ludwika Młynka z Wadowic do gimnazyum III w Krakowie, Wojciecha Turosza ze Złoczowa do gimnazyum V we Lwowie, Feliksa Tobiczyka ze szkoły realnej w Krakowie do gimnazyum w Bochni.

6. Ustanowić posady nauczycieli religii od 1 września 1895: religii rz. kat. dla 5 klasowych szkół w Leżajsku, religii izraelickiej w 5-klasowej szkole mięszanej w Dukli.

7. Zorganizować 1-klasową szkołę ludową w Litwinowie, pow. Podhajce od 1 września 1895.

8. Wyłączyć gminę Strymbę ze związku szkolnego w Nadwórnej i zorganizować osobną 1-klasową szkołę ludową w Strymbie

9. Przekształcić od 1 września 1895 1-klasowe szkoły ludowe na dwuklasowe: w Hleszczawie, męską i żeńską w Iwoniczu, w Susznie, Dziedziłowie, Dmytrowie, Chołojowie, Rzepniowie, Tarnawicy Polnej, Medusze i w Bortnikach.

10. Przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. krajowego inspektora szkół z lustracyi szkół wydziałowych żeńskich w Stanisławowie i w Kołomyi.

11. Polecić do użytku szkolnego w szkołach średnich z językiem wykładowym polskim:

a) M. Tulli Ciceronis: *Cato Major de senectute*. Wydał Teodor Schiche. Do użytku polskich gimnazyów zastosował Stanisław Rzepiński. Lwów 1895. Cena egz. brosz. 50 h., oprawnego 85 h.

b) M. Tulliusza Cycerona: Mowa za P. Anniuszem Milonem. Wydanie drugie Hermana Nohla. Do potrzeb gimnazyów polskich zastosował Stanisław Bednarski. Lwów 1895. Cena egzemplarza oprawnego 80 h.

c) Dr. Gust. Ad. Lindner. Wykład psychologii empirycznej (według wydania 10 i 11) opracował dr. Leon Kulczyński. Kraków 1895. Nakładem autora. Cena oprawnego egzemplarza 1 zł. a. w.

12. Polecić na premie dla młodzieży kończącej naukę w szkołach ludowych 5- i 6-klasowych dziełko: Ze szkoły w świat. Upominek dla uczniów, którzy ukończywszy szkoły ludowe rozchodzą się po różnych warsztatach. Według niemieckiego dziełka Ludwika Junga ułożył Apolinary Stokowski. Lwów 1895. Nakładem tłumacza.

Rada Państwa.

(*CDIII posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 2 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

W obecności szczupłej liczby posłów zagaiwszy posiedzenie o godzinie 10 minut 20, Prezydent Chlumecky ponownie wzywa deputowanych, aby stawali na czas naznaczony, i zarazem oznajmia, że przywódcy stronnictw w przeważnej liczbie oświadczyli się za załatwieniem procedury cywilnej w tym jeszcze okresie sesyi; w skutek tego przedmiot ten traktowany będzie od przyszłego wtorku na posiedzeniach wieczornych.

Na porządku dziennym dokończenie ogólnych rozpraw budżetowych.

Pos. Kaizl (Młodoczech), jako mowca generalny przeciw budżetowi wynurza niezadowolenie swe z przebiegu rozpraw ogólnych; spodziewał się bowiem, że po upadku koalicyi stronnictwa jasno wyłożą swoje poglądy, a właśnie stronnictwa dawnej koalicyi nie uczyniły tego. Z mowy P. Ministra skarbu mowca także niezadowolony, bo Pan Minister nie zgodził się na zdanie Młodoczechów, że Rządowi teraźniejszemu nie można przyzwolić budżetu, skoro Rządowi nieznanemu jeszcze nie można wynurzyć zaufania. Mowca zwalcza przeciwne temu zdaniu wywody Pana Ministra, i twierdzi, że opozycya nie jest wrogiem Państwa, lecz tylko przeciwnikiem Rządu. Dalej mówi: Sytuacya obecna bardzo dziwna; stronnictwa byłej koalicyi są bezradne; zdaje się prawie, jak gdyby opozycya musiała objąć ster spraw parlamentarnych. Niemcy-narodowcy widzą w gabinecie urzędniczym najlepszy Rząd austryacki; na to zgodzić się nie można. Ale i na rekonstrukcyę większości z przed roku 1891 (z Koła polskiego, Czechów i klubu Hohenwarta) zgodzić się nie można, bo oznaczałaby ona tylko prowizoryczny stan rzeczy na dwa lub trzy lata. Idea ugody między Niemcami a Czechami jest bardzo ponętna, ale tylko marzyciel mógłby stawiać horoskopy, jakby ugoda ta wpłynęła na stosunki w parlamencie. Następnie mówi o zasługach hr. Taaffego i podnosi, że reforma wyborcza jest dziś nietylko postulatem równouprawnienia narodowego, lecz zrównania społecznego; z drugiej jednak strony nawet najliberalniejsze równe prawo wyborcze byłoby niedostateczne bez rozszerzenia wolności zgromadzeń i stowarzyszeń i bez wyzwolenia dziennikarstwa. W tym względzie już gabinet prowizoryczny mógłby torować drogi. Przedewszystkiem powinien znieść stan wyjątkowy w Pradze, bez którego Rząd prowizoryczny obyć się może. Mowca zaznacza jednak, że Młodoczesi w zniesieniu stanu wyjątkowego nie dopatrywaliby się bynajmniej ustępstwa jakiegoś, lecz tylko słusznego swego prawa. Po przeprowadzeniu tych reform nastąpi pojednanie narodów austryackich, naturalnie kosztem liberałów niemieckich. Takie powinny być pierwsze stadya rozwoju politycznego w Austryi. Młodoczesi oświadczają zarazem, że nie zrzekają się bynajmniej swej dążności do federacyjnego ustroju Austryi. Sytuacya obecna jest krytyczna, ale nie pozbawioną widoków poprawy. Stanowczy zwrot może jest bliższy, niżby ktokolwiek w Izbie się domyślał; sztuczny węzeł może rychło będzie rozcięty. Młodoczesi mogą dziś spokojnie przyjąć maksymę wygłoszoną kiedyś przez Schmerlinga, sprawcę wszystkich zawichrzeń w Austryi: „Możemy poczekać! (*Przeciągłe oklaski z ław młodoczeskich*).

Pos. Beer jako mowca generalny za budżetem oświadcza, że słowa prezesa Koła polskiego, iż Polacy w koalicyi szczerze i lojalnie pracowali około dobra Państwa, sto-

4)

KRONIKA WIEDEŃSKA.

(*XXIII wystawa roczna w „Künstlerhaus“*).

(Ciąg dalszy).

Historyczny i religijny obraz od lat już słabo jest reprezentowany na wystawach. Brak widocznie naszemu pokoleniu owej zdolności obserwacyi, która ludzi w ich stosunkach wzajemnych podpatruje, a zarazem odgaduje dramatyczność wielkich dziejowych momentów. Obraz historyczny staje się przeto nastrojowym tylko i rodzajowym. Brak też wiary głębokiej, która jedynie stworzyć może postać o wyższej nad codzienny bieg wydarzeń idei. Malarze religijni zwracają się do naszego uczucia dnia każdego, powszednie kreśląc typy i zapominają, że takie malowidło nie ma w sobie żadnych czynników wzniosłości. Instynktownie czując braki te czasem, usiłują pięknym krajobrazem — jak n. p. Uhde — podziałać na wyobraźnię widza i środek ciężkości od postaci przerzucają na tło. Same figury w tle giną i wyrastają z niego tylko jako jego wyraz i dopełnienie. Nazwałbym to zaniedbywanie osobowości postaci panteizmem w malarstwie. Jest to metoda równie mglista (i wraz z metodą budzenia nastrojów tylko: w poezyi i muzyce) równie niebezpieczna i ograniczona, jak panteizm w filozofii. Zlanie podmiotu działającego i przedmiotu oglądanego w całość, prowadzi do starego greckiego „chaosu", czy też semickiego „tohuwabohu", z którego się świat potężną i rozdzielającą twory myślą wyłonił.

Stajemy przed obrazem Meyera Kunza „Judasz Iscariot". Twarzy Judasza nie widać, zasłonił ją rękoma, w ruchu jednak całej postaci jest coś strasznie ponurego; gąszcz leśna, dzikie urwiska pełne są tego samego tonu ponurej rozpaczy, którą rozświeca zjawisko promienne Zbawiciela. Czysto historyczna strona obrazu, charakterystyka Judasza i zjawiającego mu się Chrystusa znika tu zupełnie wobec wrażenia, które robi sam krajobraz.

Na innych obrazach religijnych, jak Emila Ditego „Matka Boska w orszaku dzieci" postać główna grzeszy taką konwencyonalnością, że mimo pięknej grupy dzieci dzieło całe wygląda jak przedruk.

Walther Firle znowu maluje chłopkę w zielonym ogrodzie z dzieckiem na kolanach. Poza tej chłopki, którą podobało się artyście nazwać „Madonną", jest trywialną, a i u chłopek niekonieczną. Wiemy, że nowsi artyści powołują się celem umotywowania tego naturalizmu w malarstwie na wzory stare szkoły włoskiej, które Matkę Boską przedstawiają także w kostiumie ludowym. Zapominają jednak, że ani twarz, ani postawa w tych starych obrazach nie miała nigdy nic prostackiego. Zbliżono postaci świętych do pojęć ludu kostiumem, ale tylko — kostiumem. Zapominają też, iż dzisiejszy widz nie posiada naiwności mieszkańca Florencyi, czy Rzymu z końca XV wieku, że dla tego artysta dzisiejszy liczyć się musi z wyobrażeniami w nas wychowanemi już przez tradycyę, a odstępując od tej tradycyi, porwać musi widza innemi bardzo wielkiemi zaletami. Inaczej budzi więcej zadziwienia, niż podziwu. Prawda, że niektóry — dość liczni — artyści, zadowalają się i tem.

Większe dlatego robi wrażenie obraz bez pretensyi zbytniej oryginalności, a szczere odczuty przez malarza. Do takich dzieł zaliczyłbym Lebiedzkiego Edwarda „Consummatum est". Anioł ocierający krew z przebitego boku Ukrzyżowanego, i niewiasta z za krzyża nachylona ku Niemu to wprawdzie reminiscencye dawnych, wielkich dzieł. Całość mimo to jest piękna, arcysta nie przybiera żadnej pozy, nie narzuca nic widzowi.

Mniej zadowala Szymanowskiego Wacława „Modlitwa". Potężny ten rozmiarami tryptyk w pierwszej swej części, po stronie lewej, przedstawia rozkołysany dzwon, w trzeciej ołtarz, przed którym stoją jarzące się świece, w środkowej zaś bardzo liczny orszak postaci ludowych korzy się w modlitwie gorącej przed Bogiem. Przyznaję, że w tych klęczących chłopach i chłopkach jest wyraz jakiejś potęgi, która obala człowieka przed tajemniczym Majestatem Bożym. Ale wszystkie te figury w swej postawie — jak łan zboża wiatrem ku ziemi zgięty — są zbyt monotonne. W sztuce nie można działać samą masą figur, czy kolorów i dźwięków, (ani też samą obfitością rymów, jak sądzą niektórzy poeci gazel, sestyn i rondów). Jak w życiu, tak i w jego odtworzeniu każdy szczegół sam przez się istniejący i uwagi wart wyraźnie musi występować. Tylko kto wielką rozmaitość szczegółów zlać umie w całość, może podejmować takie plany artystyczne, w których masy występują. Nadto Szymanowski szukając jakiegoś myślowego łącznika między trzema działami swojego obrazu, poprowadził przez nie smugę świetlną, allegoryę ukojenia i wesela płynącego z nieba(?). Stoimy tedy przed tym obrazem, jak przed wielu innymi nowszymi, których autorowie ze źle przetrawionym eklektycyzmem w jednem i tem samem dziele mieszają mechanicznie mistycyzm romantyków z zimną obserwacyą sceptyków i żadnemu nie odpowiadając kierunkowi, nikogo nie zadowalają.

Że Szymanowski posiada zresztą niepospolity dar charakteryzowania postaci, tego dowodzi jego „Tkacz“ chłop z lulką w ustach przy warstacie siedzący, w izbie nędznej, słabo oświetlonej małem okienkiem.

Na wystawie była jeszcze druga „Modlitwa“ polskiego malarza i to — Brandta. Krajobraz sam tego malowidła jest arcydziełem. Lud odprawia nabożeństwo polne przed ołtarzem wzniesionym na jednym z wozów taboru. W każdym najdrobniejszym szczególe czuć podniosłość chwili. Postacie klęczące i stojące z rękami do prośby złożonemi, księża, kobiety, mężczyźni, każde z osobna żyje własną, odrębną jakąś myślą a przecież zgodzoną w jednym teraz nastroju. O tych wołach. które pokładły się obok wozów znużone, o efektach świetlnych, wywołanych blaskami igrającymi latarek, o ciszy całej, która się w powietrzu rozsiadła, słowem o samych już akcesoryach obrazu długo potem zapomnieć nie można. Jest to świetny przykład, jak jasną treść, nastrój i mistrzowskie użycie środków technicznych, o które przedewszystkiem chodzi niektórym artystom, połączyć można w jednem dziele.

(Dokończenie nastąpi). —r—n.

sują się także do lewicy liberalnej. Tu mowca wysławia pracowitość członków lewicy około wielkich reform, uznając zresztą, że w komisyi podatkowej nawet członkowie opozycyi pilnie i przychylnie pracowali, co jednak później u Młodoczechów ustało, bo w pełnej Izbie zwalczali oni zawzięcie reformę podatkową. Mowca występuje następnie, przeciw wywodom pos. Liechtensteina, jakoby lewica nie szczerze pragnęła reformy wyborczej, a nawet spodziewa się, że i teraz bez koalicyi powiedzie się wspólnej działalności stronnictw w jesiennym okresie sesyi doprowadzić do skutku zadowalającą reformę wyborczą. Poczem tłómaczy stanowisko lewicy w sprawie cylejskiej: jest to kwestya uczuć niemieckich; dla tego i mowca, sam zawsze pojednawczo usposobiony, musiał stanąć po stronie przeciwników utrakwistycznych klas gimnazyalnych w Cylei. Co się tyczy pojednania ludów, zdaje się mowcy, że między Niemcami nie ma nikogo, ktoby nie pragnął wyrównania przepaści między narodami w Czechach i na Morawie. Młodoczesi, uważając punktacye wiedeńskie za nieważne, powinni wystąpić z własnym programem ugody i starać się o przyjęcie go przez Niemców. Mowca kończy wyrazami nadziei, że w jesieni Izba znajdzie się wobec Rządu świadomego celów, który, szanując i wykonując ustawy zasadnicze, przyczyni się do załatwienia spraw piekących i sprowadzi pokój między ludami Austryi. Te walki konstytucyjne — mówi — przeszkadzają wszelkiemu zdrowemu rozwojowi; położyć im kres, zawisło tylko od nas. Oby w jesieni każdy od siebie przyczynił się do tego. (*Oklaski z lewicy*).

Następnie zabrał głos generalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Szczepanowski. Mowca zaznaczywszy, że w obecnej sytuacyi nie wie właściwie w imieniu jakiej większości przemawia w charakterze referenta (*wesołość*), podnosi, iż jest rzecznikiem nie tyle pewnej oznaczonej konstelacyi politycznej, ile raczej broni logicznej ciągłości sytuacyi politycznej, której przez lat kilka z rzędu był reprezentantem z przekonania, a która dzisiaj bynajmniej nie wydaje się mu już zupełnie i na zawsze usuniętą. Mowca stwierdza, że w dyskusyi ogólnej panowała pewna pojednawczość, następnie omawiał stanowisko Polaków i wyraził życzenie, aby słowa zgody, w Izbie wypowiedziane, urzeczywistniły się. Mowca dowodzi, że Polacy usiłują zawsze tej trzymać się polityki, która obok dawnych autonomicznych żądań zmierza do popierania mocarstwowego stanowiska Austryi, a we własnym zakresie działania uwzględnia mniejszości. Następnie rozstrząsał stanowisko, jakie zajęły poszczególne stronnictwa i wyraża mniemanie, że Młodoczesi nie powrócą już do dawnego środka abstynencyi. Mowca wskazuje na zwrot, jaki zaszedł w zapatrywaniach lewicy, która faktycznie porzuciła zasadę hegemonii jednego stronnictwa i kończy życzeniem, aby wszystkie stronnictwa pracowały nad utrzymaniem stanowiska, jakie zajęła w świecie Austrya, ta wspólna ostoja wszystkich ludów, które pod jej opieką żyją. (*Żywe oklaski.* Mowcy gratulują).

Izba uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Przy dwu pierwszych rozdziałach preliminarza: „Dwór Najwyższy“ i „Cesarska kancelarya gabinetowa“ przemawiali pos. Kraus i Palffy w sprawie ułatwienia dostępu do cesarskiego Muzeum sztuk pięknych w Wiedniu dla szerokiej publiczności warstw niższych, poczem rozdziały te uchwalono.

Przy rozdziale: „Rada Państwa“ pos. Polzhofer omawiał niestosowny podział czasu w Izbie poselskiej i zaleca odbywać posiedzenia od godziny 10 do godziny 2 i ewentualnie wieczorem od 7 do 9.

Pos. Kaiser krytykuje postępowanie z interpelacyami i petycyami, twierdząc, że postępowanie to pozbawia te piśmienne głosy posłów i ludności wszelkiego znaczenia. Surowo gani zwłokę co do weryfikacyi mandatów p. Blocha i Demela.

Pos. Beer mówi o reformie biura stenograficznego.

Pos. Luëger występuje przeciw budowie gmachu dla Delegacyj austr. w Peszcie; dualizm nie zasługuje — zdaniem mowcy — na taki pomnik. Dalej przemawia przeciw wystawieniu Schmerlingowi pomnika w parlamencie, bo ten mąż wiele zaszkodził politycznie Austryi, nawet już jako prezydent Najwyższego trybunału. Następnie szyderczo odzywa się o czynności Izby wyższej, i w długim wywodzie krytykuje działalność Izby poselskiej. Między innemi oświadcza, że antisemici są przeciwni reformie podatkowej, bo ucierpiałby na niej Wiedeń; gdyby reforma była przyszła do skutku, mowca byłby podjął taką kampanię przeciw liberalnym posłom z lewicy, że cały świat byłby ją popamiętał. Nakoniec żąda takiej reformy wyborczej, żeby Izba stała się reprezentacyą ludową.

Pos. Menger zwalcza twierdzenie preopinanta, że na reformie podatkowej ucierpiałby Wiedeń.

Pos. Scheicher wywodzi, że reforma podatkowa nie sprawiłaby ulgi klasom niższym, nie pociągnęłaby do podatku klas wyższych.

Izba uchwala rozdział o „Radzie Państwa“, a bez dyskusyi przyjmuje rozdział: „Trybunał państwa“ (*Reichsgericht*).

Następuje rozdział: „Rada Ministrów“ na razie bez tytułu zawierającego fundusz dyspozycyjny.

Pos. Fuchs żąda utworzenia trzeciego senatu w Trybunale administracyjnym ze względu na wielki zakres czynności i mnożące się ztąd zaległości.

Pos. Sokol rozwodzi się o wolności dziennikarstwa i różnych przedmiotach nie należących do rzeczy.

Na tem przerwano obrady.

Prezydent odczytuje pismo następujące: „Waszą Ekscelencyę mam zaszczyt zawiadomić, że składam mandat poselski. *Ernest Plener.*“ (Pismo to wywołuje wielkie wrażenie).

Koniec posiedzenia o godz. pół do 6. Następne jutro.

Koło polskie.

We wtorek, w dniu 2 lipca, obradowało Koło polskie nad wnioskami, które zamierza przedstawić w pełnej Izbie posłów podczas szczegółowych rozpraw budżetowych. Przedtem załatwiono petycye, wystosowane do Koła — między innemi przekazano polskim członkom komisyi budżetowej na ręce posła Rutowskiego petycyę galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego o postaranie się, aby Rada państwa wyznaczyła ze skarbu publicznego subwencyę 10.000 zł. dla Kółek rolniczych. Prezes p. Zaleski zawiadomił następnie Koło, że w skutek porozumienia się prezydyum Izby poselskiej ze stronnictwami parlamentarnemi, doniosły dla całego Państwa i naszego kraju projekt reformy procedury cywilnej w przyszłym tygodniu, od d. 9 b. m. począwszy, postawiony zostanie na porządku dziennym wieczornych posiedzeń pełnej Izby posłów. Koło uchwaliło także zawezwać kilkunastu nieobecnych w Wiedniu posłów polskich do przybycia do Wiednia.

Następnie w szczegółowej dyskusyi nad budżetem przyjęto pierwsze jego rozdziały bez rozprawy i dopiero przy budżecie wydatków Ministerstwa spraw wewnętrznych rozwinęły się dłuższe obrady. Po zamknięciu tych rozpraw, w których zabierało głos wielu posłów, Koło uchwaliło w zasadzie wnieść w Izbie rezolucyę, proponowaną przez posła Chrzanowskiego, a wzywającą Rząd, aby w projekcie budżetu na rok 1896 zamieścił większe kwoty na systematyczną regulacyę Wisły, Sanu i Dniestru wraz z ich dopływami, ułożenie zaś tej rezolucyi poleciło swojej komisyi parlamentarnej, w której zasiada także wnioskodawca. Dalej postanowiło Koło, aby poseł Kozłowski zabrał głos przy uchwalaniu w Izbie wydatków sanitarnych i domagał się, iżby w projekcie budżetu na rok 1896 Rząd zamieścił większą sumę na wydatki, w celu ustrzeżenia granic Państwa przed zawleczeniem chorób epidemicznych do krajów Monarchii; poseł Rutowski zaś, który ma zabrać także głos wśród rozpraw nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, przypomni potrzebę rychłego przedłożenia Izbie projektu ustawy o przymusowem zabezpieczeniu budynków od ognia.

Sprawy parlamentarne.

Silne wrażenie w kołach parlamentarnych i politycznych w Wiedniu i całej Monarchiii, wywołała wiadomość o złożeniu mandatu poselskiego do Rady państwa przez b. Ministra skarbu dr. Ernesta Plenera. Wszyscy uznają zgodnie, że fakt ten ustąpienia długoletniego przywódcy liberalnej lewicy niemieckiej z areny parlamentarnej jest wypadkiem znaczącym.

Motywa, które skłoniły dr. Plenera do tego kroku, wyjaśnia list, wystosowany przez dr. Plenera do prezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Chebie, p. Jägera. Pismo to opiewa:

Szanowny Panie Prezydencie Izby! Obecne niepowodzenie próby koalicyi stronnictw umiarkowanych, owej politycznej idei, której w ciągu ostatniego półtora roku z całym naciskiem broniłem, skłoniło mię uznać za rzecz wskazaną wycofanie się z parlamentarnej działalności i złożenie mandatu poselskiego. Ustępując mogę tylko szczerze i głęboko podziękować Panu, jak też i szanownym członkom Izby, za długoletnie zaufanie, jakiem moi wyborcy darzyli moją działalność polityczną. Wspomnienie tego stosunku należy do najcenniejszych wspomnień mego życia. Mam nadzieję, iż podczas lata znajdę sposobność osobistego pożegnania się z panami. Proszę przyjąć wyrazy wysokiego szacunku. *E. Plener.*

Równocześnie zawiadomił także dr. Plener przewodniczącego klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej, dr. Beera, o złożeniu swego mandatu i wyjechał niezwłocznie (w d. 2 b. m.) wraz z rodziną z Wiednia na pobyt letni do Windischgarsten.

Dr. Ernest Plener wszedł do Izby posłów Rady państwa w r. 1873, należał więc do niej przez lat dwadzieścia dwa. Wyrzekłszy się wówczas karyery dyplomatycznej, wysłany został do parlamentu przez Izbę handlową w Chebie. Dość długo trwało, zanim dr. Plener zajął w parlamencie wybitne stanowisko. Dopóki Herbst piastował przewodnictwo w lewicy niemieckiej, młodemu członkowi stronnictwa nie łatwo było dobić się powagi i wpływu w parlamencie. Pomimo to dr. Plener zdołał wkrótce złożyć dowód, że posiada niepospolite warunki na parlamentarzystę. W pierwszych latach swej parlamentarnej karyery zabierał on często głos i dał się poznać jako biegły mowca w sprawach ekonomicznych i finansowych. W sprawie bośniackiej występował gorliwie za pokojem berlińskim. Gdy hr. Taaffe w r. 1879 powołany został na czoło Rządu, dr. Plener otrzymał wezwanie, ażeby wszedł do gabinetu, złożonego z urzędników i z posłów, należących do partyi wiernokonstytucyjnej; układy jednak rozbiły się. Dr. Plener stanął przeto na czele niemiecko-liberalnej opozycyi. W Czechach stawał z wielkim zapałem w obronie interesów Niemców czeskich a w Sejmie czeskim postawił szereg wniosków o narodowościowem rozgraniczeniu powiatów; wnioski te zostały jednak odrzucone a potem utworzyły punkt wyjścia dla rokowań, które doprowadziły do ugody z r. 1890. W r. 1887 doprowadził do skutku połączenie klubów niemiecko-austryackiego i niemieckiego w klub zjednoczonej lewicy niemieckiej, i pozostał jego przewodniczącym aż do zamianowania go (w dniu 12 listopada 1893 r.) Ministrem skarbu w gabinecie księcia Windisch-Graetza. Dr. Plener liczy obecnie 54 lat. Ustąpienie jego — jak stwierdzają dzienniki — zdaje się w pierwszej linii potwierdzać już od dłuższego czasu krążące pogłoski o różnego rodzaju konfliktach natury politycznej, jakie zaznaczyły się w klubie zjednoczonej lewicy niemieckiej. Widocznem też jest, iż dr. Plener nie zgadza się z tym kierunkiem, jaki obecnie w klubie zdaje się przeważać i wobec tego nie chce brać na siebie współodpowiedzialności za dalszy obrót rzeczy. Dzienniki wiedeńskie utrzymują, iż dr. Plener wstąpi napowrót do służby dyplomatycznej, której poświęcał się aż do roku 1873, jako radca legacyjny w Paryżu i Londynie. Niektóre dzienniki przypuszczają jednak, iż dr. Plener zostanie ponownie wybrany przez Izbę handlową w Chebie i powróci wkrótce na arenę parlamentarną.

Neue fr. Presse zaznacza, że wiadomość o złożeniu mandatu przez dr. Plenera zaskoczyła niespodzianie Izbę, gdyż nawet w klubie zjednoczonej lewicy niemieckiej tylko niewielu przypuszczało, iż dr. Plener myśli o takiem postanowieniu. Owszem sądzono, iż dr. Plener weźmie urlop, a w jesieni podejmie napowrót swoją czynność w klubie i naturalnie powołanym zostanie do jego zarządu. Na lewicy przypuszczano, iż dr. Plener będzie głosował przeciw pozycyi cylejskiej, zwłaszcza, że hr. Wurmbrand ma podobno zamiar w Izbie pojawić się i przeciw tej pozycyi głosować. W prywatnej rozmowie oświadczył dr. Plener, iż jego ustąpienie z parlamentu jest stanowczem i że zdecydowany jest wycofać się zupełnie z życia politycznego. *Neue Fr. Presse* nie zaprzecza, iż polityczne stanowisko dr. Plenera ucierpiało w skutek niepowodzenia koalicyi, nie widzi jednak koniecznego motywu do złożenia mandatu. „Rzucając swój mandat do grobu koalicyi — pisze *Neue fr. Presse* — wywołuje on fałszywy pozór, jakoby lewica nie mogła istnieć po za koalicyą. Przyjaciele odradzali dr. Plenerowi składania mandatu, a partya przykładała do tego wagę, aby dr. Plener głosował przeciw Cylei i rozprószył nieuzasadnioną legendę, jakoby liberalni Ministrowie podczas obrad w gabinecie na tę pozycyę budżetową się zgadzali.“ *Neue fr. Presse* przypomina, iż także bar. Chlumecky i Herbst mieli niepowodzenia w życiu politycznem, a jednak nie ustąpili, lecz wytrwali jako szeregowcy partyi i wyraża przekonanie, iż dr. Plener będzie żałował swego kroku.

KORESPONDENCYE

Poznań, 30 czerwca.

(Popis muzyczny na placu wystawy. — Charakterystyczne zajście. — Komitet dla przyjęcia gości z Galicyi. — Jubileusz ks. kardynała Ledóchowskiego. — Otwarcie wystawy obrazów. — Teatr polski. — Walny zjazd przemysłowców).

Wczorajszy dzień świąteczny powinien być zapisany złotym atramentem w księgach kasowych tutejszej wystawy przemysłowej. Przeszło 20.000 osób — najwyższa dotąd cyfra — zwiedziło wystawę, a większej połowy tego różnobarwnego tłumu, pośród którego niestety przeważał język niemiecki, dostarczyła prowincya. Ten ogromny, jak na nasze stosunki napływ publiczności zawdzięczać należy głównie temu, iż na dzień wczorajszy został zapowiedziany popis muzyczny dziewięciu orkiestr pułków piechoty, stojących załogą w Księstwie i na Dolnym Szląsku. Na sędziów konkursowych zaprosił komitet oprócz trzech znakomitych kompozytorów z Berlina i Lipska, dwóch z Poznania: dyr. B. Dębińskiego i dyr. Henniga. Sędziowie wybrali jako sztukę popisową piękną, lecz niezwykle trudną uwerturę do Weberowskiej opery „Oberon,“ oprócz tego dozwolono każdej orkiestrze wybrać sobie drugą sztukę wedle swego upodobania.

O godzinie 3 po południu kapelmistrze ciągnęli losy, w jakim porządku grać mają, a w pół godziny później zabrzmiały pierwsze dźwięki uwertury. Publiczność wysłuchała pierwszej i drugiej produkcyi z wielką uwagą, przy dalszem wszakże powtarzaniu utworu popisowego uwaga słabła coraz bardziej, a podczas popisu tych orkiestr, których kapelmistrze wyciągnęli numera 5, 6 i dalsze, mało już kto troszczył się o to, co się dzieje na estradzie muzycznej. Popis skończył się dopiero o godzinie 8 wieczorem. Po krótkiej naradzie sędziów, oznajmił ich przewodniczący profesor Joachim z Berlina, że komitet sędziowski uznał wykonanie dwóch kapel za jednakowo mistrzowskie i zaproponował wyznaczenie dwóch pierwszych nagród w wysokości 300 marek. Przyznano je jednogłośnie orkiestrze pułku 6 i orkiestrze pułku 47 pod batutą p. Schmidta, która grywa także w teatrze polskim. Obie stoją załogą w Poznaniu. Drugą nagrodę zdobyła orkiestra pułku 50 z Głogowy, a trzecią pułku 34 z Bydgoszczy. Każdy z kapelmistrzów tych zwycięzkich orkiestr otrzymał nadto dyplom, podpisany przez członków komitetu oraz przez sędziów, a wszyscy na pamiątkę popisu tego piękne batuty z drzewa hebanowego z okuciem srebrnem.

Jeden z dzienników niemieckich donosi o następującem wielce charakterystycznem zajściu w wielkiej hali przemysłowej na wystawie. Do grupy urządzonej przez pewnego szląskiego wystawcę przystąpił jakiś wyższy oficer z żoną i pewnym panem w cywilnem ubraniu. Gdy żona oficera zauważała, że ów szląski wystawca, jak w ogóle wielu wystawców szląskich, umieścił na swych wyrobach napisy polskie i niemieckie, rzekła do reprezentantki owej firmy. „Nie wstydzi się pani jako Szlązaczka polskich napisów? Wyroby te nie są pewno wcale ze Szląska. Zdejm pani natychmiast polskie tablice, inaczej żaden Niemiec nie kupi nic u pani“.

Towarzysz żony oficera powstał także na nią, i dodał: „Pani chcesz zapewne tutaj polonizować, wstydź się pani“!

Na to odparła reprezentantka interesu bardzo stanowczo: „Jestem dobrą Niemką, napisy polskie umieściłam zaś dla odbiorców, a ponieważ mam więcej polskich odbiorców aniżeli niemieckich, przeto nie będę tak niemądrą, żebym tablice polskie usuwała“. Owi zagorzali polonofobi wymyślali jeszcze chwilę na Niemców, którzy wywieszają tablice z polskimi napisami, poczem poszli dalej. Także inny jeszcze niemiecki wystawca ze Szląska uskarżał się niedawno, że członkowie bractwa H. T. K. wymyślają na polskie napisy....

Wiadomość o zamierzonej zbiorowej wycieczce z Galicyi do Poznania, wywarła we wszystkich kołach polskich jak najlepsze wrażenie. Utworzył się tutaj komitet z szambelanem i posłem p. Stefanem Cegielskim na czele, który wziął sobie za zadanie przygotowanie dla braci z Galicyi godnego przyjęcia.

W sprawie obchodu 50-letniego jubileuszu kapłańskiego ks. kardynała hr. Ledóchowskiego odbyło się niedawno zebranie komitetu obywatelskiego celem naradzenia się, w jaki sposób obywatele archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej mają uczcić swego dawnego zwierzchnika duchownego. Postanowiono wystosować do niego adres gremialny, pod którym każdy może się podpisać. Na czele komitetu jubileuszowego stanęli pp.: Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa, Jan Głębocki z Poznania, hr. Józef Mielżyński z Iwna, dr. Heliodor Święcicki z Poznania i prof. dr. Wicherkiewicz z Poznania.

Również Prusy Zachodnie spieszą złożyć hołd ks. kardynałowi jako Arcypasterzowi-metropolicie i w tym charakterze byłemu zwierzchnikowi dyecezyi chełmińskiej. Zbieranie podpisów powierzono p. Danielewskiemu, redaktorowi *Przyjaciela* toruńskiego.

W tych dniach odbyło się otwarcie wystawy obrazów, urządzonej staraniem tutejszego Towarzystwa przyjaciół sztuki, w gmachu teatru polskiego. Wystawa, obejmująca obok dość znacznej liczby rzeźb około 200 obrazów, mieści się w foyer parteru i pierwszego piętra. Z wybitniejszych malarzy, którzy nadesłali swe prace, wymieniamy Juliusza i Wojciecha Kossaków, Gramatykę, Borkowskiego i Lipińskiego. Jest też kilka

mniejszych prac za wcześnie zmarłej Bilińskiej.

Teatr polski odbywa w dalszym ciągu doroczną swą wędrówkę po miastach i miasteczkach prowincyonalnych. Podczas tej wędrówki utraciła trupa kilka sił najwybitniejszych, które przeniosły się w części do Warszawy, w części do Łodzi. Jest jednak nadzieja, że powrócą na sezon zimowy do Poznania.

Stosownie do uchwały powziętej na zjeździe prezesów towarzystw przemysłowych w roku zeszłym, odbędzie się w dniach 14 i 15 lipca b r. w Poznaniu ogólny zjazd przemysłowców.

KRONIKA

Lwów, 4 lipca.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni, wyjechał dziś rano na kilka tygodni do Buska.

Pani Namiestnikowa udała się wraz z córką na pobyt letni również do Buska, dzisiaj popołudniu.

— **Spis darów**, nadesłanych w dalszym ciągu na tombolę, urządzoną na rzecz pogorzelców dnia 30 czerwca: P. Makarewicz 2 obrazy olejne, p. Juliusz Kossak akwarelę, p. Batowski 2 obrazy, p. Jan Styka 1 obraz olejny, p. Tadeusz Rybkowski 1 obraz olejny, pani Michalska dzban na piwo ze szklankami, p. Marceli Harasymowicz 1 obraz na drzewie, p. Baczewski 12 flaszek wódki, p. Sprecher 12 flaszek wódki, p. Łempicki „Pan Tadeusz" w pięknej oprawie, pani Blumenfeldowa 12 fantów, ks. Seweryna Sapieżyna z Bilki kury, 2 jamniki, 1 ciele, pani Anna Lisicka 1 rogacza, hr. Cecylia Badeniowa 1 loszkę, hr. Stanisław Siemieński-Lewicki 2 baranki, 10 kaczek, p. Kazimierz Wiktor z Zarszyna 6 kur, 6 kaczek w ślicznych kojcach, 1 puhacza, p. Dornhelm, antykwaryusz, 2 lichtarze „empire", hr. Chołoniewscy 10 zł., hr. Walerya Borkowska 10 zł., p. Zdzisław Marchwicki 25 zł, p. Wanda Bielska 20 zł., hr. Stanisław Tarnowski 20 zł., p. dyrektorowa Deymowa 5 zł., p. starościna Zsitkowska 3 serwetki, Bezimienna 2 wazony, p. Helena Langie 10 zł., p. Marya Schaffowa 25 zł.

M. Badeniowa.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Nie zawiodłam się licząc na dobroczynne uczucia publiczności lwowskiej i odwołując się do niej, w zamiarze urządzenia festynu na dochód nieszczęśliwych pogorzelców w kraju naszym. Spis darów otrzymanych, bądź w gotówce, bądź w przedmiotach nieraz bardzo wartościowych, — że tu wspomnę tylko o dziełach artystycznych pp. Juliusza Kossaka, Makarewicza, Batowskiego, Rybkowskiego, Styki i Harasymowicza — najwymowniej świadczy o gotowości ofiarnej z jaką pospieszono mi z pomocą w dobroczynnem dziele. Festyn przyniósł czystego dochodu 2075 zł. 56 ct., którą to kwotę złożyłam w Prezydyum Namiestnictwa w celu rozdania pomiędzy najbiedniejszych pogorzelców. Teraz zaś najmilszy spełniam obowiązek, wyrażając moją szczerą wdzięczność tak wspaniałomyślnym ofiarodawcom, jakoteż tym wszystkim, którzy wzięli udział w urządzeniu festynu. Pragnę podziękować wszystkim; pragnę aby wyraz mej szczerej wdzięczności doszedł do wszystkich, którzy jakimkolwiek, choćby najmniejszym datkiem, przyczynili się do wspomożenia wielkiej nędzy. Wszystkich wymienić mi niepodobna; czuję się jednak w obowiązku po dziękować w szczególności: Panu Buynowskiemu za wyborne urządzenie tomboli, panom Bajerom i Krablowi, panom Merunowiczom za gorliwą pomoc w urządzeniu festynu, p. Lilienfeldowi za piwo, p. Budweiserowi za bezpłatne druki; pp. Przybylskiemu, Underce, Janko wskiemu za kiełbasy, państwu Rudolfom za uprzejme oddanie pawilonu na festyn, p. pułkownikowi Ocetkiewiczowi za użyczenie orkiestry wojskowej, pp. wojskowym za wypożyczenie i rozpięcie namiotu, p. Baranowskiemu Mieczysławowi za szkolną orkiestrę; paniom: Chłapowskiej (Modrzejewskiej), Wernerowej, Tabaczyńskiej, Roińskiej, Michalskiej, Obtułowiczowej, Osbergerowej, Fränklowej, hr. Karnickiej Grafłównej i Finzównej za gorliwą i cenną pomoc przy sprzedawaniu biletów na tombolę i chłodników.

M. Badeniowa.

— **„Lutnia".** Pomimo szalonego upału i niepewnej pogody, zebrały się wczoraj w ogrodzie Pojezuickim tłumy publiczności. I nic w tem dziwnego, wszak Lutniści lwowscy cieszą się nie tylko w naszym grodzie tyle zasłużoną sławą; wszak orkiestra 30 p. p. nie może się uskarżać na brak sympatyi, a afisze w dodatku tak doborowy zapowiadały program. Chórami kierował niestrudzony p. Cetwiński, kapelą p. Roll. Publiczność oklaskiwała szczerze każdy numer produkcyi, można więc mieć nadzieję, że ją raz jeszcze w ogrodzie usłyszymy.

— **Popis** publiczny chłopców i dziewcząt w tutejszym Zakładzie dla ciemnych, odbędzie się dnia 11 b. m. o godzinie 10 zrana.

— **Ustny egzamin dojrzałości** odbył się w przemyskiem gimnazyum, pod przewodnictwem c. k. radcy szkolnego i inspektora krajowego p. Jana Lewickiego, w dniach od 5—11 czerwca. Do egzaminu przystąpiło 30 abituryentów. Z tych uznani za dojrzałych: Bartischan Hersz, Bukietyński Teofil, Höniger Salo, Hryniszyn Jan, Kędzierski Ignacy, Kibitz Zygmunt, Koch Rudolf, Andrzej Litwin, Litwinowicz Orest (z odzn.), Ługowski Michał, Nennel Henryk, Nosal Łukasz, Posiekiera Michał, Przybylski Stanisław, Rast Szaje, Richter Józef, Szorr Samuel, Sierociński Konstanty (z odzn.), Władysław Sokołowski, Tratnik Karol, Wojciechowski Gwidon, Zając Włodzimierz i Zygadłowicz Alfred. Czterem abituryentom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu. 2 reprobowano na rok, jeden odstąpił od egzaminu.

— **Jubileusz kapłański.** W Jakubkowicach nad Dunajcem, odbyła się dnia 29 czerwca niezwykła uroczystość. Sędziwy proboszcz tamtejszy, starzec 91-letni, szambelan Ojca św. i wieloletni dziekan, obchodził 50-letni jubileusz swego duszpasterstwa w jednej i tej samej parafii jakubkowickiej. Sędziwy jubilat sam Sumę i procesyę z Najśw. Sakramentem celebrował. Infułat sądecki ks. dr. Goralik odczytał z ambony pismo gratulacyjne wraz z błogosławieństwem od ks. biskupa tarnowskiego Łobosa, poczem stosowne do okoliczności i święta powiedział kazanie. Ludu kilka tysięcy towarzyszyło tej rzewnej uroczystości, odbytej na cmentarzu kościelnym pod cieniem odwiecznych lip, okalających prastary modrzewiowy kościółek.

— **Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu czerwcu pomocy w 255 wypadkach. I tak: w dzień 180 razy, w nocy 75. Służbę pełniło w ubiegłym miesiącu członków-ochotników 40. Liczba członków czynnych Towarzystwa wynosi 12, wspierających 400. Dnia 30 czerwca zaopatrzyła stacya pięciotysięczny wypadek od czasu założenia Towarzystwa.

— **Ubiegłej nocy** przeciągnęła nad naszem miastem ulewa z piorunami. Silne grzmoty i błyskawice pobudziły mieszkańców. Po przejściu burzy termometr spadł o parę stopni.

— **Ślub.** Dnia 6 b. m. odbędzie się w Krakowie w kościele św. Barbary ślub panny Maryi Słonińskiej, córki Stanisławy i ś. p. Władysława Słonińskich, z dr. Józefem Zollem, synem dr. Fryderyka Zolla, prof. Uniwersytetu i członka Izby panów.

— **Samobójstwo.** Dziś po godzinie 8 zrana we własnem mieszkaniu pod l. 16 przy ul. Gródeckiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w lewą skroń, emeryt. dyrektor zakładu karnego, Edward Hołdasiewicz, liczący lat 66. Powodem samobójstwa był rozstrój umysłowy. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 lipca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 3 lipca do 12 w południe dnia 4 li. ca b. r mieliśmy wiatr przeważnie północno-zachodni o średniej prędkości 2·5 m sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (69 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 5 7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +23 0°C., najwyższa +29·4°C. wczoraj w południe; najniższa +17·2°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu padał chwilowo deszcz nieznaczny, w nocy około 2giej była burza z deszczem wśród grzmotów i łyskawic, dziś rano pogoda.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 4 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 m/sek.. średnia temperatura około +23°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opad, chwilowy deszcz, zresztą pogodnie.

— **P. Stefan Wołoszko,** pierwszy tenor opery warszawskiej, przybył już do Krakowa i szereg swoich występów w operze w teatrze miejskim rozpocznie w „Fauście".

— **Na Wawel** złożył hr. Adam Zamoyski na ręce p. Ulanowskiej w Krakowie, kwotę 150 zł., zebraną na pikniku podczas wyścigów.

— **W bursie** nauczycielskiej w Tarnopolu, będzie z początkiem roku szkol. 1895/6 opróżnionych 60 miejsc. Pierwszeństwo mają uczniowie, którzy w bieżącym roku szkolnym byli w bursie nauczycielskiej umieszczeni, a zachowaniem się i pilnością nie dali powodu do ich usunięcia i synowie nauczycieli szkół ludowych. Podania zaopatrzone w świadectwo z ostatniego półrocza i deklaracyę, jaką kwotę obowiązują się rodzice przyczyniać do utrzymania syna, należy wnosić pod adresem zarządu bursy (ul. Strzelecka l. 1140), najdalej do 24 b. m.

— **Sprawa budowy** i urządzenia okazałych bulwarów nad Wisłą w Warszawie, zaniechowana już przed kilkoma laty, lecz następnie odłożona — obecnie ponownie podjętą została. Zarząd miejski upoważnił p. Lindleya, głównego kierownika robót kanalizacyjno wodociągowych, do ponownego porozumienia się co do strony finansowej z przedstawicielami towarzystwa kapitalistów francuskich, które poprzednio deklarowało przeprowadzenie tego wielkiego przedsiębiorstwa; zbierane są też przez inżynierye miejską odpowiednie szczegóły strony technicznej.

— **Z Warszawy.** Z pism warszawskich dowiadujemy się, że znany powieściopisarz, dramaturg i artysta, p. Wincenty Rapacki, zaślubił p. Swiejkowską, b. uczennicę klasy dykcyi i deklamacyi.

— **Trąba powietrzna** w połączeniu z wielkim gradem, srożyła się onegdaj w Calw, w Wirtembergii, przez 5 minut. lecz zrządziła ogromne szkody. Grad, dosięgający wielkości kurzego jaja, powybijał szyby, burza pozrywała dachy z domów i ściany szczytowe. Całe obszary leśne uległy zniszczeniu, a szkody zrządzone w polach są bardzo wielkie. Przed nastaniem burzy wiele dzieci kąpało się w łazienkach i zaledwo opuściły zakład kąpielowy, gdy trąba powietrzna zniszczyła doszczętnie budynek. Wiele robotników poniosło rany na polu.

— **Cyklon.** W Calv (Wirtembergia) zniszczył wczoraj cyklon połączony z gradem wiele budynków. Dachy z domów pozrywane, szyby wybite, całe parcele lasów zniszczone, podobnie i zakład kąpielowy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek w teatrze letnim „Rozwiedźmy się", komedya w 3 aktach W. Sardou. Jedenasty gościnny występ pani Modrzejewskiej.

Jutro, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę w teatrze letnim „Debora," dramat w 4 aktach Mosenthala. Dwunasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

Wystawa wiedeńskiego kongresu, urządzoną będzie nad modrym Dunajem w następnym roku i trwać będzie od 1 stycznia do 31 maja. Pisaliśmy o tem obszerniej przed kilku miesiącami, dzisiaj jednak ponownie do tego samego przedmiotu wrócić nam wypada. W dniach ostatnich odbył właśnie komitet wykonawczy wystawy jedno ze swoich posiedzeń. Przewodnictwo dzierżył hr. Hugo Abensperg-Traun, udział w naradzie przyjmowali: radca sekcyjny hr. Latour, Jan ks. Schwarzenberg, radca ministeryalny dr. Haymerle, sekretarz ministeryalny bar. Weckbecker, dyrektor Muzeum radca Dworu Bucher i członkowie zarządu tegoż: kustosz Chmielarz, dyrektor dr. Glossy i prof. dr. Guglia. Sprawozdanie podnosi fakt znaczący i dla wystawy nader pomyślny, że wszyscy posiadacze pamiątek współczesnych — prywatni właściciele zbiorów i instytucye publiczne — okazali wszelką gotowość wypożyczenia wszystkich, znajdujących się w ich posiadaniu okazów. I tak współudział swój przyrzekli: Najd. Arcyksiążęta: Karol Ludwik, Franciszek Ferdynand d'Este i Ludwik Wiktor; ks Cumberland, panujący ks. Jan Liechtenstein; biblioteka miasta Wiednia, Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, Cesarska galerya obrazów, Cesarskie Muzeum archeologiczno-numizmatyczne, generalna intendentura teatrów dworskich, biblioteka dworska, Muzeum Hohenzollernów w Berlinie, Joanneum w Gracu, berlińskie Muzeum artystycznego przemysłu, północno-czeskie Muzeum przemysłowe, Muzeum pocztowe, królewska zbrojownia w Berlinie, a nadto wiele innych zgłoszeń napływa niemal codziennie ze wszystkich państw europejskich — a to wszystko dobrze o powodzeniu wystawy już dzisiaj wróży. Obejmie ona ćwierćwiecze od 1800 po 1825 r, odtwarzając wszystko, co w danej epoce na szczególną zasługiwało uwagę.

Do komitetu należą, prócz wyżej wymienionych: bar. Chlumecky, hr. Lanckoroński, tajny radca Arneth, Mikołaj Dumba, ks. Fr. Liechtenstein, dr. Wojciech Figdor, ks. A. J. Schwarzenberg i wreszcie dyrektor Schönbrunner. Obok pism niemieckich i polskich, zajmują się tą kwestyą i dzienniki rossyjskie.

Korespondencya Redakcyi.

Przew. ks. proboszcz Pituszewski w Sasowie. O spadku po Wickenhäuserze nie mamy żadnych wiadomości.

X. Y. w Z. Z nadesłanych próbek rymotwórczych, trudno wyrokować o talencie. Są to — pod względem formy — dość udatne wierszyki, nie posiadające wszakże nic, coby o rozwoju indywidualnym świadczyło. Możnaby słowami autora (1 sonet) powiedzieć, że czytając te wiersze, słyszy się mimowoli „innych głosów echo!" Zniechęcać wszakże nie chcemy. Radzimy wczytywać się w arcydzieła poezyi, nie po to, aby je naśladować, lecz aby przetrawiać je w sobie i na podstawie własnych obserwacyi, uczuć i wrażeń snuć swoją „przędzę myśli".

SZKODLIWI.

(SZKIC PSYCHOLOGICZNO-SPOŁECZNY).

(Ciąg dalszy).

Nie są oni jednak przedewszystkiem zdolni do żadnej systematycznej, produktywnej pracy, skutkiem dziwnego niepokoju i bolu psychicznego, który ich gnębi czyniąc przy nadmiernej wrażliwości, każdy wysiłek dla nich podwójnie bolesnym. Już to jest społecznie niezmiernie szkodliwem, bo pamiętać należy, że każda praca jest wysiłkiem powodującym wyładowanie się energii potencyalnej nerwowej (Féré) a tem samem łączyć się musi z pewnem nieświadomem uczuciem przykrości. Instynktownie więc czynimy, nawet w stanie normalnym, wszystko, by tego wysiłku a tem samem bolu uniknąć. „Fizyologia wysiłku mieści sama w sobie zaród anti-społeczny," powiada Féré. Społeczeństwo bowiem, stoi pożytecznymi wysiłkami (pracą) wszystkich jednostek a upadłoby — gdyby większość usunęła się od tej pracy.

Kiedy jednak normalne jednostki przez nawyknienie, zewnętrzne okoliczności i poczucie wrodzone, zmuszone pracować, biorą się do tej pracy mniej lub więcej chętnie, pamiętając instynktownie o tem, co wyraził poeta słowami: „Trzeba się dziś zwyciężyć — żeby jutra dożyć," — co więcej w miarę przystosowania się do pewnego gatunku pracy i zdolności, znajdują skutkiem przyzwyczajenia zadowolenie w samejże pracy, to przeciwnie psychopaci czujący, nawet w spoczynku, głuchy ból wewnętrzny, tem silniej odczuwają bolesność wysiłku, — a tem samem unikając go — jedni z pierwszych starają się korzystać z wysiłku i pracy drugich. Mimo miłych pozorów, brak wszelkiej ciągłości i systematyczności w życiu, oraz wygórowana czułostkowość, polegająca na ciągłych wahaniach systemu nerwowego za najlżejszem potrąceniem łączy się u nich wbrew pozorom z najdzikszym egoizmem. Suwarow, płaczący nad skaleczonym indykiem, gdy kozacy, na jego rozkaz wyrzynają mieszkańców Pragi — jest typowym okazem takiej czułostkowości.

Podobnie jak z czułością ma się rzecz i z teoryami uszczęśliwiania ludzkości głoszonymi przez pewną część tych wiecznie i zawsze ze wszystkiego niezadowolonych (skutek promieniowania stanu wewnętrznego na zewnątrz), z których rekrutuje się znaczna część politycznych i estetycznych krzykaczy, odsądzających wszystkich i wszystko, co ich nie podziwia, od czci i wiary na pewnych zebraniach i w knajpeczkach. I te piękne teorye połączone są u nich zwykle z zupełnem fizycznem i moralnem „nygusostwem."

Prostą jest rzeczą, że społeczeństwo ma nietylko prawo ale i obowiązek bronić się przeciw tym rozkładowym jednostkom — ograniczając ich szkodliwość i szerzenie moralnej zarazy tem łatwiejsze dla nich, że parafrazując słowo Göthego: *der Mensch ist ein Gewonheits Thier* — z równą prawdą powiedzieć można *der Mensch ist ein Nachahmungsthier.* Sposobów na ograniczenie szerzenia moralnej zarazy i tak nie ma dziś w dostatecznej mierze — pozostaje więc karcenie bezlitosne zbrodni, jeśli już raz taki czyn zaprowadzi dane indywiduum przed forum sprawiedliwości.

I tak przy dzisiejszych warunkach i wyobrażeniach nie można im odjąć po za tem możności rozmnażania się i rozradzania, t. j tworzenia całych rodzin psychopatycznych — znanych w annalach kryminalistyki sądowej — których jedna stała się podstawą długiego szeregu bohaterów Rougon Maquartów Zoli biorącego za podstawe swego dzieła historyę zbrodniczej familii Kerangal. Jako dowód posłużyć może porównanie sławnego drzewa rodowego Rougon Maquartów z podobnem drzewem już istotnem familii Karangal w pracy dr. Pawła Aubry. (*Annales médico psychologiques S. 7. Vol. 16. p. 426* i genealogia na str. 432 — 3.

W zwykłych warunkach rozkładowe działanie tych „szkodliwych" — wyjąwszy procesów t. z *causes célèbres* — mało widoczne. Wyjątkowo wewnętrzny ból psychiczny potęgujący się nadmiernie wkłada im po za zbrodnią cywilną — bombę anarchistyczną do ręki — raniącą winnych i niewinnych. Biada jednak gdy burza społeczna te szumowiny ludzkiego ducha na wierzch rwącego potoku wypadków wyniesie. Wtedy odgrywają oni straszne role Maratów, Hébertów, St. Justów, Robespierrów i t. p. jak to świetnie wykazał H. Taine w swej historyi rewolucyi francuskiej (*Les origines de la France Contémporaine* Vol. II. III. i IV.) lub jak ogólniej próbował wykazać Lombroso w ciekawem dziele „o udziale obłąkańców w Rewolucyach".

Odróżnić działalność tych szkodliwych od istotnych reformatorów i geniuszów łatwo, bo, że znów zacytuję Pismo: „po owocach ich poznacie je". Nie niosą nigdy z sobą pierwiastków etycznych lub innych, których posiew plon daje — biegną jak rozszalały koń

Atylli — zostawiając za sobą gruzy i zniszczenie.

Nie o tych jednak chciałem pisać i piszę. Cały ten szereg uwag wywołały u mnie dwa świeże procesy, które zajęły u nas opinię publiczną nieco więcej — bo choć podobne do setek innych zagranicą — jako miejscowe bliżej nas obchodzą

Chcę mówić o lwowskim mordercy, pseudonarzeczonej — i krakowskim Seidlu strzelającym do sędziego. Pierwszy z nich lokaj młody, który według zdania całego szeregu świadków, był zawsze uciekającym od każdej pracy nygusem, zajętym przesadnie swą piękną osobą, bawiący się w rodzaj „goga z pod sroki“ zakręcającym sobie grzywkę żelazkiem pani a wąsy fiksatuarem pana, zabija strzałem z kradzionej dubeltówki, starszą od siebie pokojówkę w której się kocha, zabija dlatego, „że iść nie chce za niego“. Poprzednio dla niej i nie dla niej okrada mniej lub więcej zręcznie swych chlebodawców przez czas długi. Przyjmuje wyrok śmierci z obojętnym na pozór „szykiem“ budząc tem objawy współczucia i sympatyi między damami kameliowemi, od maszyny, tutek i kapeluszy, przysłuchujących się rozprawie.

Oto jeden typ pospolity takiego o zachwianej moralnej równowadze nygusa. Łączy w sobie prawie wszystkie cechy charakterystyczne. Próżniactwo — niechęć do jakiegokolwiek zajęcia — przesadny egoizm (zamiłowanie do własnego ja), objawiające się naiwnie stosownie do umysłowości, brak poczucia moralnego i poszanowania cudzej własności, wreszcie cudacka miłość dla starszej i brzydkiej kobiety. Poryw zbrodniczy kończy jego karyerę a co imponowało pewnej części słuchaczów na rozprawie, t. j. obojętne przyjęcie wyroku śmierci, to wynik częścią niejasnego myślenia (zamglonej świadomości) a więcej jeszcze psychopatycznej próżności: chęci zaimponowania otoczeniu. Dowodem na to, że całe zachowanie podsądnego było zupełnie innem od jakiegoś współczesnego Otella — po zamordowaniu ukochanej istoty z zazdrości. Czas cały był on na tym punkcie zupełnie obojętnym, jednak, za dni kilka po odegranej emfatycznie roli, świadomość położenia się rozjaśnia, strach osamotnienia i popęd samozachowawczy bierze górę — więc odrzuconą przedtem propozycyę starania się o ułaskawienie skwapliwie przyjmuje.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Teodor Jendl.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 1 i 2go lipca 1895 przypędzono 9859 sztuk. Płacono za prosięta: 18 do 28 ct., towar chudy 34 do 40 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 38 do 43 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 9796 sztuk.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani rozpoczęła we wtorek rano w Bardyjowie kuracyę, a następnie odbyła dłuższą przechadzkę po wspaniałym lesie jodłowym.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk przybył we wtorek wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężną Izabellą i dwoma Córkami do Cieszyna po raz pierwszy, odkąd — po śmierci Najd. Arcyksięcia Albrechta został Księciem cieszyńskim. Najd. Arcyksięstwu zgotowano uroczyste przyjęcie.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą we wtorek wieczorem do Londynu.

Nuncyusz papieski msgr. Agliardi powraca w przyszłym tygodniu z Karlsbadu do Wiednia, a następnie uda się jeszcze na kilka tygodni do Gasteinu.

Zamknięcie sesyi Sejmu pruskiego ma nastąpić najpóźniej 13 lipca. Komisye Izby panów już obradują nad projektami, nadesłanemi z Izby deputowanych. Izba panów zbierze się na posiedzenie jutro, w piątek i obradować będzie nad projektem ustawy w sprawie urządzenia komisyi generalnej dla Prus Wschodnich. Izba deputowanych ma jeszcze do załatwienia: drugie czytanie ustawy o urządzeniu centralnej kasy dla spółek, wniosek Rintelena w sprawie katolickiej nauki religii w szkołach ludowych, i ustawę o wynagrodzeniu szkód z powodu chorób nierogacizny.

Tegoroczna konferencya biskupów pruskich odbędzie się dnia 20 sierpnia. Przewodniczyć będzie ks. kardynał arcybiskup koloński.

Dotąd niepowiodło się wyśledzić złoczyńcy, który wysłał pod adresem pułkownika policyi w Berlinie Krausego machinę piekielną. Jest podejrzenie, że sprawcami zamachu są belgijscy anarchiści. Cesarz Wilhelm przesłał Krausemu gratulacye z powodu szczęśliwego uniknięcia niebezpieczeństwa.

Według *Nowosti* w rossyjskiem ministerstwie sprawiedliwości miała zapaść bardzo ważna decyzya w sprawie, która od pewnego czasu stała się punktem spornym po między ministrem sprawiedliwości Murawiewem a ministrem spraw wewnętrznych Durnowem. Jak wiadomo, za czasów Tołstoja ustanowieni zostali w Rossyi t. zw. naczelnicy ziemscy, którzy łączyli w swych rękach władzę administracyjną z władzą sądową. Oczywiście anomalia ta, wprowadzona przez głównego poplecznika reakcyi, nie mogła znaleźć poparcia u stosunkowo dosyć liberalnego ministra sprawiedliwości Murawiewa, który pragnie utrzymać niezależność władzy sądowej. Specyalna komisya prawnicza, powołana przez cara Mikołaja II., oświadczyła się również za niezależnością sądownictwa i za odebraniem naczelnikom ziemskim wszelkiej władzy sądowej. Tym sposobem naczelnicy ziemscy będą tylko urzędnikami administracyjnymi a dotychczasowe ich czynności sądowe przejdą napowrót w ręce władz czysto sądowych.

Dzienniki rossyjskie donoszą znowu o zamiarze przyłączenia Chełmszczyzny do generał-gubernatorstwa kijowskiego. Projekt ten zresztą wcale nie nowy i od lat 30 wieści o wprowadzenie go w wykonanie powtarzają się peryodycznie. Prasa rossyjska notuje dalej pogłoskę o zamiarze przyłączenia gubernii augustowskiej i kilku powiatów za Bugiem do generał-gubernatorstwa wileńskiego.

Z Sofii donoszą, że nadeszła już tam odpowiedź W. Porty na znaną notę, w której rząd bułgarski domagał się wyjaśnień co do ruchu wojsk tureckich w okolicach pogranicznych. Wielki wezyr zaprzecza, jakoby wzmocniono siły zbrojne w wilajecie adryanopolskim, lub udzielono szczególnych pełnomocnictw komendantowi korpusu. Porta jak najżyczliwiej usposobioną jest dla Bułgaryi. Odpowiedź ta odziałała uspokajająco.

Nowy poseł rossyjski przy dworze serbskim baron Rosen, przybył już do Belgradu i złożył wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych.

Na prezydenta skupczyny, która zgromadzi się w sobotę, przeznaczony ma być Stojan Nowakowicz.

Włoskie pisma radykalne wychodzące w Medyolanie donoszą, że Cavallotti wniesie do prokuratoryi państwa skargę przeciwko Crispiemu na podstawie znanych dokumentów i równocześnie ogłosi skargę drukiem w pismach: *Secolo* i *Don Chisciotte*. W kołach sądowych panuje przekonanie, że skarga zostanie odrzuconą, gdyż punktom oskarżenia brak charakteru przewinienia publicznego i dlatego mogłyby one być podniesione tylko przez prywatnych interesowanych, to jest przez Herza, albo przez spadkobierców Reinacha.

Jak telegrafują z Brukselii wszystkie liberalne stowarzyszenia belgijskie urządzają w dniu 14 b. m. w Brukseli wielką demonstracyę uliczną przeciwko klerykalnej ustawie szkolnej m. Schorlaerta Liczą na 100.000 uczestników.

Nowy gabinet angielski, o ile chodzi o najwybitniejsze stanowiska, jest już zupełnie złożony i przedstawia się jak następuje: Pierwszy minister i sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, margrabia Salisbury; lord w. kanclerz lord Halsbury; lord prezes rady prywatnej ks. Devonshire (unionista); lord strażnik pieczęci prywatnej wice-hrabia Cross; kanclerz skarbu sir Michał Hicks-Beach; sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych sir Matthew White-Ridley; sekretarz stanu dla kolonij Józef Chamberlain (union.); sekretarz stanu dla Indyj lord G. Hamilton; pierwszy lord skarbowości i *leader* Izby gmin A. I. Balfour; pierwszy lord admiralicyi G I. Goschen (unionista); prezes ministerstwa handlu i przemysłu C. T. Ritxchie; prezes departamentu rządu lokalnego Chaplin; lord namiestnik Irlandyi hr. Cadigan; lord kanclerz Irlandyi lord Ashbourne; sekretarz dla Szkocyi lord Balfour de Bourleigh; kanclerz księstwa Lancaster sir Henry James (union.); sekretarz finansowy skarbu Hanbury; podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Curzon (unionista); główny sekretarz dla Irlandyi Walter-Long.

Gabinet ten, wobec znakomitych sił, jakie doń należą, zasługuje istotnie na miano t. zw. „wielkiego gabinetu“. Pierwszą naradę odbył nowy gabinet w d. 2 b. m.

W Izbie gmin wniósł jej kierownik (leader) sir Balfour imieniem rządu, prowizoryum budżetowe dla administracyi cywilnej, wojska i floty, aby umożliwić prowadzenie spraw podczas wyborów powszechnych. Jeżeli obrady skończą się do soboty, to tego dnia parlament będzie odroczony a w poniedziałek rozwiązany.

Izba uchwaliła następnie prowizoryum budżetowe dla administracyi cywilnej i dla floty. Przy prowizoryum dla wojska powtórzył Campbell-Bannermann, że rezerwa zapasów wojennych jest dostateczna. Balfour odparł, że nie chce wznawiać sporu, który obalił gabinet Rosebery'ego, lecz zauważyć musi, że źródła amunicyi w Anglii nie są tak płynne jak w innych państwach. Poczem uchwalono także prowizoryum budżetowe dla wojska.

W Dublinie robotnik pozostający w służbie magistratu, podniósł we wtorek na ulicy bombę, którą usiłował otworzyć. Bomba eksplodowała, a robotnik został poszarpany w kawałki.

O pożyczce chińskiej krążą w prasie najsprzeczniejsze pogłoski. Według jednych, pożyczka chińsko-francusko-rossyjska jest stanowczo rozbita, a Chiny mają natomiast zaciągnąć pożyczkę na innych rynkach europejskich i pod gwarancyą innych państw — według nowszych atoli doniesień z Petersburga nie brak tam widoków, że pożyczka chińsko-rossyjska przyjdzie przecież do skutku, zapewne tylko pod zmienionymi warunkami. I tak, *Biuro Reutera* dowiaduje się, że chińska pożyczka niebawem ukaże się na londyńskim targu. Suma pożyczki nie jest bardzo wielka, a sama pożyczka nie zostaje w żadnej zależności od operacyj finansowych, co do których toczą się obecnie rokowania w Petersburgu. Według następnej depeszy. pożyczka chińska, która ma być zaciągnięta w Londynie, będzie sześcioprocentową, w ogólnej sumie miliona funtów szterlingów, a kurs emisyjny ma wynosić 106. Natomiast z Petersburga donoszą, że decyzya w sprawie pożyczki chińsko-rossyjskiej dotychczas jeszcze nie zapadła; ale *Birż. Wiedomosti* utrzymują, że sytuacya w ostanich dniach zmieniła się cokolwiek na korzyść urzeczywistnienia tej pożyczki. Wreszcie w Paryżu krąży pogłoska, że pożyczka chińska, zagwarantowana przez cztery rządy, jest już zatwierdzona i zawarta. *Vossiche Ztg.* otrzymuje znowu z Londynu wiadomość, że co do pożyczki chińsko rossyjskiej, Rossya poczyniła Chinom nowe ustępstwa, skutkiem czego pożyczka zapewne nie napotka dalszych trudności. *Neueste Nachr.* zaś zapewniają, że Chiny zgodziły się już na wszystkie żądania Rossyi i pożyczkę uważać można za rzecz dokonaną *Hamb. Corresp.* utrzymuje, że na mocy nowej ugody co do pożyczki rossyjska gwarancya państwowa odpada, tak iż Chiny nie będą skrępowane przy dalszych swych pożyczkach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał adjunktowi sądowemu w Tarnopolu, Piotrowi Celewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan spoczynku, tytuł sekretarza rady.

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego Józefa Dzięgdzielewicza z Kołomyi do Lwowa, oraz adjunktów sądów powiatowych: Andrzeja Loreka z Rudek do Sądowej Wiszni, i Czechowicza ze Złotego Potoku do Mikołajowa; dalej zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Andrzeja Wiczkowskiego w Mikołajowie dla Tarnopola, Stanisława Wierzbickiego w Dolinie dla Kołomyi, Tadeusza Woronieckiego w Sądowej Wiszni dla Lwowa, oraz zamianował adjunktami sądów powiatowych auskultantów: dr. Adama Ludwika Pileckiego dla Żydaczowa, Mieczysława Gottlieba dla Potoka Złotego, Izydora Decykiewicza dla Rudek, Kazimierza Józefa Bogdanowicza dla Doliny.

Wiedeń, 4 lipca. Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Izby dep. Prezydent poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego posła hr. Mikołaja Wolańskiego.

W dalszej szczegółowej dyskusyi nad budżetem, a mianowicie nad rozdziałem „rada Ministrów“ uchwalono bez zmiany tytuły 1 do 4 po wywodach dep. Vaszatego, który za obrazę Namiestnika hr. Thuna został przywołany do porządku.

Wśród dyskusyi nad tytułem 2 (fundusz dyspozycyjny) dep. Pernerstorfer polemizował z wywodami P. Ministra skarbu, jakoby uchwalenie budżetu było potrzebą państwową, odrzucenie zaś budżetu czynem politycznie dziecinnym. W szczególności przy funduszu dyspozycyjnym trzeba trzymać zwierciadło przed oczyma Rządu. Co się tyczy Rządu koalicyjnego, to najlepiej rzucić nań zasłonę zapomnienia, a o ile można, przebaczenia. Najważniejszem zadaniem każdego Rządu austryackiego jest ugoda pomiędzy Niemcami a Czechami, których koalicya dopiero umożliwi właściwe ugrupowanie stronnictw. Zasadę prześladowania za przekonania polityczne należy odrzucić.

Mowca oświadcza, iż bezpodstawnem jest twierdzenie, jakoby klasy posiadające podtrzymywały Państwo. Właściwą podporą Państwa są robotnicy. Mowca podnosi, że zadaniem prowizorycznego Rządu jest poczynić kroki przygotowawcze do reformy wyborczej.

Izba przyjęła fundusz dyspozycyjny. poczem przystąpiła do dyskusyi nad rozdziałem: „Przyczynianie się do wydatków na wspólne sprawy“.

Dep. Lueger uderza gwałtownie na Węgry i wnosi, aby wezwać Rząd do energicznego występowania przeciw nadużyciom rządu węgierskiego na wszystkich polach politycznej i ekonomicznej działalności.

Przewodniczący w Radzie Ministrów i Minister spraw wewnętrznych hr. Kielmansegg wypowiada ubolewanie z powodu namiętnych przeciw Węgrom i rządowi węgierskiemu wycieczek dep. Luegera. P. Minister podnosi, iż istniejący pragmatycznie prawnopaństwowy stosunek z Węgrami obowiązuje każdy Rząd i powinien też być szanowany. P. Minister poczytuje nadto za szczególniejszy obowiązek pielęgnowanie z Węgrami przyjaznych stosunków, co zresztą jest wyrazem zapatrywań ogromnej większości Izby (*oklaski*). Przytem p. Minister uważa za potrzebne oświadczyć wyraźnie, że Rząd uważa za poważny swój obowiązek obok pielęgnowania przyjaznych z Węgrami stosunków stać na straży i szczególniej opiekować się interesami ekonomicznymi krajów reprezentowanych w Radzie państwa (*oklaski*) i gdzie potrzeba zastępować je z potrzebnym naciskiem (*Huczne oklaski*).

Po mowie referenta Szczepanowskiego przerwano obrady.

Wiedeń, 4 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj w Praterze na Constantin-Huegel odbył się obiad dany przez Koło polskie na cześć JE. dr. Madeyskiego. Prezes Koła p. Zaleski wniósł toast na cześć dr. Madeyskiego. p. Madeyski odpowiedział toastem na cześć „Koła“. Ks. Ruczka wniósł zdrowie P. Ministra Jaworskiego.

Wiedeń, 4 lipca. Pociąg pocztowy koleji państwowej zaskoczony wczorajszej nocy pomiędzy Eichgraben i Anzbach szaloną nawalnicą najechał na pociąg towarowy. Kilka wozów tego pociągu zostało uszkodzonych a dwóch dozorców bydła odniosło lekkie skaleczenie.

Budapeszt, 4 lipca. Pociąg lokalny idący z Budapesztu najechał na stacyi Rokospalata, skutkiem fałszywego nastawienia zwrotnicy na naładowany drzewem wagon i obalił go. Dwa pierwsze wozy pociągu lokalnego wypadły ze szyn. Konduktor prowadzący pociąg został lekko ranny. Z podróżnych nikt nie doznał szwanku.

Berlin, 4 lipca. Wczoraj wieczorem eksplodował na podwórzu koszar batalionu aeronautów średniej wielkości balon. Pięciu pionierów zostało ranionych.

Belgrad, 4 lipca. Słychać na pewno, że gabinet Christicza wręczył wczoraj królowi swoją dymisyę Król odroczył ostateczną decyzyę do dnia dzisiejszego.

Belgrad, 4 lipca. Dzisiaj oczekują decyzyi króla w sprawie załatwienia przesilenia gabinetowego. Ogólnem jest zdanie, że Simicz otrzyma misyę utworzenia nowego ministerstwa.

Policya skonfiskowała pakiet rewolucyjnych proklamacyj w języku serbskim, które miały być wysłane do Macedonii.

Spezia, 4 lipca. Na łodzi torpedowej „Aquilea“ eksplodował kocioł. Pięciu marynarzy utraciło życie, 12-tu jest lekko ranionych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go lipca 1895 r. godz. 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97·40, Węgierskie akcye kredytowe 492·25, Akcye anglo-austryackie 175·—, Akcye banku Union 354·—, Akcye kolei Południowej 112·75, Losy tureckie 84·—, Akcye kolei państwowej 441·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·40, Akcye tytoniowe 240·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·90, Akcye kolei Elbetal 299·—, Akcye banku dla krajów koronnych 283·50, 4-procentowa węgierska renta złota 123·30, Akcye banku związkowego 169·20, Rubel papierowy 1·30·25, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemskie 557·—, Kredyty 409·—, Rimamurania 290·25. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9 00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10 25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11 00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 59	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10 35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4. lipca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	325	—	328	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	450	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	-
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	30	99	—
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	43	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	29.¾	1	31.¼
100 marek niemieckich	59	25	59	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.20	101.40
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.75	151.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.—	157.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.90	124.10
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.35	99.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	174.50	175.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł	406 25	406.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	910.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	2-2 90	283.40
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1079.—	1083.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	578.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3660.—	3675.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	326 25	327.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140 50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.—	210.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.30
Weg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.—	94.—
z r. 1884	99.50	100 50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.50	147 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.—	199.75
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	63.—
Palffego po 40 zł. m. k.	59.75	60.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.90	11.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.20	121.55
Paryż	48.12 5	48 17.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.—	9.63.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1882 (4630 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności J. Zajicka w kwocie 35 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya połowy realności whl 85 gminy Szczakowa Mikołaja Lesia własnej a to dnia 26 lipca i 26 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 369 zł.

Wadyum 37 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Keppler w Chrzanowie.

Jaworzno, 1 maja 1895.

L. 1804 (4633 1—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Enocha pkonie objętej masie spadkowej Maryanny Płowucha o 46 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya 1/4 części realności lwh. 155, 40/1080 części realności lwh. 281, 40/2160 części realności lwh 571 całej realności lwh. 621, 1/4 części realności lwh. 629 ks gr. dla gm. kat. Rycerka dolna objętych, nieobjętej masy spadkowej Maryanny Płowucha przez kuratora Tomasza Gardasa zastępowanej własnych na dzień 17 lipca i na dzień 21 sierpnia 1895 każdym razem o godz 10 rano.

Wadyum 18 zł 98 ct.

Cena szacunkowa 189 zł 81 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Maciej Paciorek wójt z Rycerki dolnej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 23 kwietnia 1895.

L 6387 (4635 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie Teofili Siengalewicz przeciw małol. Włodzimierzowi Edmundowi 2 imion Mieczysławowi Józefowi 2 im., Helenie Maryi 2 im., Oldze i Eugieniuszowi Muszyńskim o zniesienie współwłasności realności whl. 745/II w Sniatynie odbędzie się dnia 2 sierpnia 1895 i dnia 2 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot l 1745/II ks. gr. gminy Sniatyna objętej w połowie Teofili Siengalewicz, a w drugiej połowie małoletnich Włodzimierza Edmunda 2 im., Mieczysława Józefa 2 im., Heleny Maryi 2 im. Olgi i Eugeniusza Muszyńskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6421 zł. wa., zaś wadyum 10% tejże czyli 642 zł. 10 ct., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr Ziemba z zastępstwem adwok. Kaweckiego w Sniatynie; resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 21 maja 1895.

L. 5705 (4638 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Sobola w kwocie 28 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 26 lipca 1895 i dnia 2 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/5 części z połowy, 1/4 części z połowy, 1/10 części z połowy, 1/8 części z połowy i 1/5 części z połowy realności wykazem hipotecznym 551 księgi gruntowej gm. kat. Zbaraż miasto objętej, Samuela Huszthy, Józefa Ludwika Solyom, Karola Solyom i Józefa Huszthy własnych.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 357 zł. 50 ct., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 36 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Zbaraż, 29 czerwca 1895.

L. 3719

Arendierungs-Kundmachung. — Obwieszczenie dzierżawy.

(4602)

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się: am / dnia	in der Station u. im Amte / w stacyi i urzędzie	für die Arendierungs Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz Orten / i z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom — od	bis — do	für nachstehende Militär Verpflegs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia: täglich — dziennie: Hafer / owies à 3360 Gramm — gramów, Portionen — porcyi	Hafer / owies à 4200	Heu / siano à 3400	Heu / siano à 4500	Heu / siano à 5600	Streustroh / słomy na podściółkę à 1700	Gehäck-Stroh / sieczka à 850	1 monat. / 4 mies.: Bettenstroh / słomy do łóżek	Das nebenstehende Erfordernis auf ein Jahr berechnet beträgt / obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi: Hafer / owies (Meter Centner — cetnarów metrycznych)	Heu / siana	Streustroh u. Gebäckstroh / słomy na podściółkę i sieczka	Bettenstroh / słomę do łożek	Vadium für den Artikel / poręczne za artykuł: Hafer / owies (Gulden — złot. reńsk.)	Heu / siana	Streu-stroh u. Gebäckstroh — słomy na podściółkę i sieczka	Bettenstroh / słomę do łóżek
						für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolirte u. Landwehr-Körper / dla garnizow. wojska, wojsk. zakł. izolowanych osób i obrony krajowej															
19 August 1895 um 10 Uhr Vormittags — Sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem	Im Amtslokale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Stryj / w kancelaryi c. i k. magazynu potrzeb wojskowych w Stryju	Stryj		1 October — Października 1895	30 September — Września 1896. Der Hafer in der Station Stryj nur bis 31 December 1895, eventuell bei günstigen Preisen bis 31 December 1896	18	56	56	18	—	74	—	60	1079	9[illegible]1	459	181	340	100	36	13
		Sambor				—	—	100	32	—	132	-	82	—	1767	819	245	—	270	60	17
		Drohobycz				—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	12	—	—	—	2
14	Im Amtslokale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau / w urzędzie c. i k. magazynu potrzeb wojskowych w Jarosławiu	Jaroslau	Pawłosiów, Szowsko, Koniaczów, Sobiecin, Sirochów, Munina, Kruchel, Tuczępy, Tywonia, Wierzbna			—	—	677	469	—	1146	—	511	—	16147	7130	1533	—	2100	500	110
		Żołynia				—	—	149	6	—	155	—	17	—	1953	964	51	—	250	80	5
		Łańcut	Głuchów, Krzemienica			—	—	676	43	—	719	—	96	—	9120	4473	288	—	1200	350	25
		Radymno				—	—	284	20	—	304	—	72	—	3863	1891	216	—	450	100	20
16		Krakowiec	Gnojnica			—	—	140	6	—	146	—	16	—	1841	908	48	—	250	50	5
		Sądowa Wisznia				—	—	154	7	—	161	—	18	—	2032	1002	54	—	250	50	5
		Gródek	Drozdowice, Ottenhausen, Weisenberg, Kamienobród			—	—	336	37	—	373	—	92	—	4791	2321	276	—	550	120	15
		Jaworów	Szkło			—	—	152	6	—	158	—	32	—	1990	983	96	—	250	60	10
		Przeworsk				—	—	149	7	—	156	—	17	—	1969	971	51	—	250	70	5
26	Im Amtslokale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów / w urzędzie c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych w Rzeszowie	Rzeszów	Przybyszowka, Słocina			—	—	489	106	—	6[illegible]1	—	205	—	7954	3740	615	—	1200	300	70
		Dębica				—	—	97	17	—	114	—	53	—	1487	710	159	—	200	70	20
		Głogów				—	—	153	7	—	160	—	17	—	2020	996	51	—	300	100	10
29		Kolbuszowa				—	—	151	7	—	158	—	18	—	1995	984	54	—	250	100	10
		Trzęsówka				—	—	152	7	—	159	—	18	—	2007	990	54	—	250	100	10
		Sędziszów				—	—	154	7	—	161	—	18	—	2032	1002	54	—	250	100	10
22	Im Amtslokale der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl / w kancelaryi c. i k. Intendantury 10 korpusu w Przemyślu	Przemyśl				—	—	717	760	72	1549	72	1166	—	22852	9833	4664	—	3700	720	340
		Żurawica				—	—	88	217	—	305	—	92	—	4660	1890	276	—	750	140	20
		Sanok				—	—	—	16	—	16	—	43	—	263	99	1[illegible]9	—	40	10	12

Anmerkung — Uwaga.

Ausser dem nebenausgewiesenen Frfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet und zwar:

a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25 Prc. des für garniesonirende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses.

b) das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-Ersatz-Reserve- und Land-wehrmänner; und überdies den Bedarf für die zur Uebung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde;

c) den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. IV. A—a des Arendierungs-Bedingnisheftes vom 22 Juni 1895, falls im Offerte nicht ein besonderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte;

d) die im Laufe der Arendierungs-Periode bewiligt werdenden Zubussen und Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebür;

e) den Mehrbedarf anlässig der Truppen Concentrierungen.

f) den durch eventuelle Dislocations-änderungen etwa eintretenden Mehrbedarf in den Stationen Rzeszów und Dębica.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25 prc. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych i na dalsze potrzeby dla tych do ćwiczeń z użycia prywatnych przybyłych koni;

c) potrzebę dla przemarszu (podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z 22 czerwca 1895 r., jeżeli w ofercie nie będzie podana pewna ilość do oddania dla przemarszów;

d) dodatki jakiegokolwiek do normalnej należytości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy;

e) większą potrzebę wskutek wojskowych ćwiczeń.

f) większa potrzeba w razie zmiany garnizonów w Rzeszowie i Dębicy.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs Commission nich hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue u. detaillerte Anführung des angestrebten Arendierungs Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlug anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde, in deren Amtslokale die Verhandlung laut obiger Tabelle stattfindet. bis zum obigen Tage eingesendet werde.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde, ein Bescheid eingehändigt der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstans bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte welche an ein Impegno unter 14 Tagen gebunden sind, bleiben unberücksichtigt.

Complexiv-Anbote für Hafer, Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch mit Ausnahme von Przemyśl sammt Żurawica nur für eine einzelne Station sammt Concurrenz gestellt werden.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau specifiziert sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Hafer, Heu und Streustroh ist fünftägig, Bettenstroh viermonatlich im Vorhinein in der Arendierungs-Station unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben. Bei Abgabe von Heu in Doppelportionen ist der Arendator verpflichtet, das dem Gewichte des zweiten Strohbandes entsprechende Quantum Stroh den Truppen zu erfolgen.

Rücksichtlich Hafer, Heu und Streustroh können jedoch die Fassungs-Termine auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es die örtlichen Verhältnisse und das Interese der Truppe ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten. Dieses Zugeständniss kann jederzeit zurückgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwächst.

Das Bettenstroh ist vom Arendator den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Dem Offerenten ist freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh eingestellten Preis mit Inbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren für Hafer Heu und Streustroh dürfen von den Ubicationen der fassenden Truppen nicht weiter als 1 9 km. entfernt sein, in anderem Falle die Bedarfsartikel der Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden müssten selbst wenn im Offerte und ind der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichnung „ab Depot u. s. w." enthalten ist.

6. Die Reserve-Vorräthe an Hafer und Heu sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Der Heu-Reserve Vorrath muss zu $^1/_3$ in gepresstem Zustande erliegen die Consumtion des dreimonatlichen Reserve Vorrathes erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebiger anderer Station beizuziehen.

8. Die näheren Bedingnisse können bei dem Militär Verpflegs-Magazine in Przemyśl Jaroslau, Rzeszów u. Stryj eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlung in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 22 Juni 1895 erliegen. Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von zwanzigacht (28) Kreuzern, ferner vorgedruckte Blanketts zu Offerten unentgeltich bezogen werden worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfast sein muss.

Ueberdies können diesbezügliche Informationen auch bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bistimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 22 Juni 1895 unterwirft.

10. Die Heuarendatoren in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów, dann die Stroharendatoren in Przemyśl und Jaroslau sind verpflichtet, die in den genannten Stationen vorhandenen Vorsicht-Vorräthe an Heu beziehungsweise an Bettenstroh bis 30 Juni 1896 succesive umzusetzen.

11. Die den Arendatoren zur Umsetzung in Przemyśl, Jaroslau u Rzeszów zu übergebenden Heu Vorsichtsvorräthe, dann die in Przemyśl u. Jaroslau zur Umsetzung zu übergebenden Stroh Vorsichtsvorräthe werden durch Arbeitskräfte des Militär-Verpflegs Magazins vorgewogen, und durch Arbeitskräfte des Arendators übernommen; dagegen werden die vom Arendator abzustellenden, frischen Heu- beziehungsweise Strohvorräte durch Arbeitskräfte des Arendators vorgewogen und durch Arbeitskräfte des Verpflegs-Magazins übernommen und eingelagert.

12. Die k. k. Landwehr wird ihren Bedarf an Bettenstroh in den Stationen Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj Sanok und Sambor selbstständig sicherstellen.

13. Die Bedingung von besondern Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve Vorraths ist unzulässig.

14. Dem Heuarendator für Przemyśl können nur drei, dem Stroharendator für Przemyśl kann nur ein Verpflegs Schopfen zur Verfügung gestellt werden.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 23 Juni 1895.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct, w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu, w którym według górnej tablicy rozprawa się odbędzie.

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować własnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 10-tej przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 14 dni, nie będą uwzględnione.

Podania cen zbiorowe, na owies, siano i słomę są dozwolone — mogą być z wyjątkiem Przemyśla i Żurawicy jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem wstawione.

Podania cen zbiorowe dla większej liczby stacyj zwraca się.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Owies, siano i słoma na podściółkę, ma być co pięć dni, słoma łóżkowa co cztery miesięce naprzód w stacyi dzierżawnej fasującym oddziałom bezpośrednio oddaną. Przy oddaniu siana w podwójnych porcyach dzierżawca jest obowiązany za drugą podwózkę słomę dostawić.

Co się tyczy owsa, siana i słomy na podściółkę, mogą być terminy do fasowania tychże na 10 ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes dotyczącego oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu. To przyrzeczenie może się każdego czasu bez wynagrodzenia dzierżawcy cofnąć.

Słoma takowa ma być dostawiona przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się dowoli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywiezienie od cetnara metrycznego. Jeżeli zapłata przewozu nia nie jest oddzielnie umówiona, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej na słomę łóżkową i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

5. Magazyny, z których dzierżawcy owies, siano i słomę na podściółkę wydawać będą nie śmią być od kwater, w których fasujące wojsko umieszczone, dalej jak 1 9 km odległe, w przeciwnym wypadku te artykuły muszą być na koszta dzierżawców dowiezione, choćiażby w ofercie lub w rozporządzeniu było powiedziane „ab Depot" itd.

6. Rezerwowe zapasy owsa i siana, mają w wysokości trzechmiesięcznej zwykłej potrzebie być utrzymane.

Rezerwowy zapas siana ma być do $^1/_3$ w stanie prasowanym zachowanym. Konsumcya trzechmiesięcznego rezerwowego zapasu następuje stopniowo w ostatnich trzech miesiącach kontraktowego okresu.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, w Jarosławiu, w Rzeszowie lub Stryju, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 22 czerwca 1895 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwadzieścia ośm (28) centów następnie bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10 Korpusu udzielone.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że się poddaje w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 22 czerwca 1895 r.

10. Dzierżawca siana stacyi Przemyśla, Jarosławia i Rzeszowa, dzierżawca słomy stacyi Przemyśla i Jarosławia jest obowiązany wojskowy rezerwowy zapas siana, względnie słomy do łóżek w czasie do 30 czerwca 1896 stopniowo przemienić.

11. Rezerwowe zapasy siana w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie, i takowe też zapasy słomy w Przemyślu i Jarosławiu — które to w celu odmiany arendatorom (dostawcom) oddane być mają — będą przez robotników magazynowych przeważane — a przez robotników dostawców odbierane; przeciwnie zaś przez dostawców oddane być mają do magazynów świeże takowe zapasy siana — względnie słomy — będą przez robotników dostawców przeważane, a przez robotników magazynowych odbierane i składane.

12. Obrona krajowa zapewni sobie sama potrzeby słomy pościelowej w stacyach: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Stryj, Sanok i Sambor.

13. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

14. Dzierżawcy siana w Przemyślu mogą tylko trzy szopy, dzierżawcy słomy w Przemyślu tylko jedną szopę dostawić.

Z c. i k. Intendantury 10 korpusu.

Przemyśl, dnia 23 czerwca 1895.

Offert-Formulare.

50 kr. Stemp.

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung der Intendanz 10. Corps Nr. 3719 vom 23 Juni 1895 für die Arendierungs Station . . . . . Kreuzer

1 Portion . . . . Hafer a 3360 Gramm zu . . . . kr. sage! . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1 October 1895 bis 31 Dezember 1896, ferner . . . .

1 Portion) (Heu a 5600 Gramm zu . . . . kr. sage! . . . . Kreuzer

1 Portion) im gebunde- (Streustroh a 1700 Gramm zu . . . . kr. sage! . . . . Kreuzer

1 Meter Zentner) nen Zustande (Bettenstroh zu . . . fl. . . . . kr. sage! . . . .

auf die Zeit vom 1 Okt. 1895 bis 30 Sept. 1896 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von kr. sage! . . . Gulden . Kreuzer per Meter Zentner den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuführen, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten*) . . des Artikels IV des Arendierungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses sowie Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl. bestehend in . . . . mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 perzentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte vom 22 Juni 1895 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) . . zu . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct der (dem) . in . übermittelt werden.

. . . . am . ten . . 1895.

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten
wohnhaft in

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 23 Juni 1895 Nr. 3719 zu der Verhandlung am . . ten . . 1895

L. 2074/2475 (4562 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Związku oszczędności i zaliczek dla handlu i przemysłu w Kosowie publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hipot. l. 476 księgi gruntowej dla gminy Krzyworównia objętej S ai Kreisla własnej dnia 1 sierpnia i 29 sierpnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano

Realność ta tylko na drugim terminie poniżej ceny azacunkowej w kwocie 895 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum 89 zł. 50 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Żabie, 30 maja 1895.

L. 2019 (4579 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 153 miasto w Kołomyi położonej wyk. hip. l. 58 ks. gr. dla I dziel. miasta Kołomyi objętej Mojżesza Fingerla, Barucha Weisera i Marjem Ruchli Bloch własnej odbędzie się przymusowa sprzedaż tejże w dwóch terminach 1 sierpnia i 5 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w b. VI na których realność powyższa tylko za lub niżej ceny szacunkowej 5028 zł. 45 ct. będącej zarazem ceną wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 502 zł. 84½ ct.

Bliższe szczegóły warunków w registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 25 maja 1895.

L. 2538 (4571 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 29 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 55 ks. grunt. gminy kat. Leśniowice Jana Dzikowskiego własnej na rzecz Maryi Pydykowskiej pto 250 zł. z pn.

Cena wywołania 774 zł., wadyum 78 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze, dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. c. k. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, dnia 12 czerwca 1895.

L. 14145 (4556 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie kosztów sporu w łącznej kwocie 46 zł. 31 ct. Maryi Kozak od Katarzyny Hałun należnych odbędzie się w dniach 9 lipca i 9 sierpnia 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya kwot 72 zł. i 50 zł. z pn. zaintabulowanych w stanie biernym ciał tabularnych wyk. hip. l. 271 gminy Husaków i 154 gminy Złotkowice na imię Katarzyny Hałun.

Na pierwszym terminie wierzytelności te tylko za wartość nominalną, na drugim zaś i niżej tejże sprzedane zostaną.

Resztę warunków i akta można przeglądać w sądzie.

Mościska, 27 maja 1895.

L. 775 (4561 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Józefa Kohna publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 2265 ks. gr. gm. Żabie objętej Ebera Glasera syna Meiera własnej dnia 1 sierpnia 1895 i 30 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta tylko na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej w kwocie 19540 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum 1954 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w ts. registraturze.

Żabie, 23 maja 1895.

L. 2508 (4502 3—3)

Dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 346, 1/8 części realności lwh. 553 i 1/20 części realności lwh. 554 ks. gr. gm. Jasło objętych, dłużnika Franciszka Czajkowskiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności Tow. zal. w Jaśle w kwocie 183 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 3020 zł.

Wadyum 302 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych oraz tych, którzyby po dniu 10 listopada 1894 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu na powyższych realnościach uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale doręczoną nie została lub też na czas doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem adw. dr. Andrzeja Pawłowskiego z substytucyą adw. dr. Władysława Chwaliboga w Jaśle.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 18 maja 1895.

L. 3195 (4517 3—3)

W dniach 1 sierpnia i 5 września 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności whl. 3 ks. gr. gm. kat. Ruda kamer. objętej, masy spadkowej Ludwika Stanuszka własnej, na rzecz Towarzystwa zal. w Brzesku.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 990 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Drozdowski substytutem Michał Zieja w Wojniczu.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 19 czerwca 1895.

L. 9054 (4428 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sum 30 zł., 30 zł., 6 zł. 80 ct., 6 zł. 22 ct., wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 21 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 33 w Obarzańcach, Dawida Schwalbe syna Abrahama własnej.

Cena wywołania 1400 zł. wa.

Wadyum 140 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 21 maja 1895.

L. 1420 (4480 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod nk. 92 w Bobowy położonej wykazem 139 księgi gruntowej dla tejże gminy objętej dłużników Jana i Józefa Prusiów własnej w dwóch terminach, mianowicie w dniu 21 sierpnia 1895 i w dniu 25 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2475 zł.

Wadyum wynosi 248 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 16 kwietnia 1895 ustanawia się kuratorem pana Antoniego Pitalę z Bobowy.

Ciężkowice, 16 kwietnia 1895.

L. 3307 (4481 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 9 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 71 w Wełdzirzu położonej dłużników Breme i Izraela Markus własnej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 22 maja 1895.

L. 3133 (4533 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 160 zł 88 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 5 gminy Gliny małe.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 14 maja 1895.

L. 4479 (4590 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności, objętej whl. 890 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn Nusima Riesel i Szeindli Riesel po połowie własnej na rzecz Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi pto 290 zł.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. H. Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 11 czerwca 1895.

L. 12092 (4546 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Tobiasza Holtzera przyznanej w sumie 98 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 39 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, Janiny z Bodakowskich Badowskiej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 5 sierpnia 1895 i 6 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 574 zł., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 57 zł, 40 ct. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 20 czerwca 1895.

L. 2076 (4591 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 450 zł. z pn. odbędzie się tutaj dn. 7 sierpnia i 11 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 115 gm. Niecieczа objętej, małol. Piotra, Stanisława, Józefa, Katarzyny, Macieja i Antoniego Łuszowskich własnej.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 25 kwietnia 1895.

L. 2339 (4553 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 25 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Izaka Schönkera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości lwh. 61 gm. Palcza objętej, dłużnika Franciszka Wrony własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 sierpnia 1895 i 23 września 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Bresiewicz w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 195 zł.

Wadyum 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 23 marca 1895.

L. 2080 (4592 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 50 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 7 sierpnia i 11 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 21 gm. Żelazówka objętej, Józefa Piekarza własnej.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 53 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 23 kwietnia 1895.

L. 3907 (4570 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 o godz. 10 rano w sprawie egzekucyjnej Jakóba Liebermana przeciw spadkobiercom Maryi Fehmel 2v. Harasymczuk pto 221 zł. z pn. relicytacya realności wyk. hip. 351 w Dolinie dz. V. objętej, nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1450 zł.

Wadyum 145 zł.

Resztę warunków relicytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 9 czerwca 1895.

L. 2519 (4593 2—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Szyi Grosbarda 200 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 7 sierpnia i 11 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 347 i 3/4 części realności whl. 126 gminy Otfinów objętych, Józefa Musiała własnych.

Cena wywołania 1520 zł. i 6256 zł. 50 ct.

Wadyum 152 zł. i 626 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 28 kwietnia 1895.

Księgi gruntowe.

L. 1285 (4623)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Strutyn niżny, Łuhy i Lecówka z miejscowością Dubszara powiatu sądowego Rozniatowskiego rozpoczną się dnia 20 lipca 1895.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 26 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 3604 (4618 2—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę prowizorycznego sekundaryusza przy tutej. szpitalu powszechnym z roczną remuneracyą 300 zł. i dodatkiem na fiakry w rocznej kwocie 50 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, iż prócz fizycznej zdolności posiadają prawo obywatelstwa austryackiego, nie przekroczyli 40 lat życia i są doktorami wszech nauk lekarskich a wreszcie dołączyć mają świadectwo moralności i odbytej praktyki.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tut. Magistratu najpóźniej do końca lipca br.

Z Magistratu

w Drohobyczu, dnia 27 czerwca 1895.

(4642 1—3)

C. k. Urząd pocztowy Lisko potrzebuje natychmiast ekspedytora lub ekspedytorkę.

C. k. Urząd pocztowo telegraficzny.

Lisko, 2 lipca 1895.

L. 41079 (4639 1—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę konduktora dróg krajowych III klasy z płacą stałą 500 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 75 zł. rocznie, prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 50 zł. rocznie, nad to odpowiednim ryczałtem na objazdy dróg.

Od kandydata na powyższą posadę wymaga się dowodu ukończenia z dobrym postępem przynajmniej czwartej klasy c. k. szkół średnich lub innej równorzędnej szkoły fachowej, nadto dowodu odpowiedniej praktyki fachowej.

Kandydat winien nadto udowodnić metryką urodzenia, iż nie przekroczył 40 roku życia.

Podanie ostemplowane i poparte wymaganymi powyżej dowodami, należy wnieść do protokołu podawczego Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1895.

We Lwowie, 25 czerwca 1895.

L. 6035 (4600 2—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 149 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę dyrektora urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 25 lipca 1895 upływa.

We Lwowie, 26 czerwca 1895.

L. 5004 (4619 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł, dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 7 sierpnia 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzezsowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 30 czerwca 1895.

L. 5379 (4540 2—3)

Z dniem 1 października br. rozpocznie się nowy kurs w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie i skończy się z dniem ostatniego sierpnia roku przyszłego.

Uczniowie umieszczeni zostaną w zakładzie (internacie).

Każdy uczeń otrzyma do użytku urządzone pomieszkanie z pościelą i winien zaopatrzyć się tylko w jedno nakrycie stołowe tj. łyżkę, widelec i nóż.

Wikt uczni i prowadzenie tychże, zastosowanem będzie do ich przyszłego stanowiska społecznego i dochodów, które mogą tylko wystarczać na skromne wymagania tak co do pomieszkania jakoteż odzienia i pożywienia.

Wydatki na wikt, pranie bielizny, przybory naukowe, zużycie urządzenia i na drobne potrzeby wyniosą podczas jedenastomiesięcznej nauki około 300 zł.

Kwota powyższa nie obejmuje jednak kosztów sprawienia nowego ubrania i bielizny, koszta podróży, wycieczek i wydatków na inne potrzeby osobiste.

O wikt i wszelkie inne potrzeby uczni umieszczonych w internacie stara się zarząd szkoły, na którego ręce winni rodzice względnie opiekunowie składać kwoty potrzebne na utrzymanie w kwartalnych ratach z góry.

W obecnym kursie naukowym będą wykładane następujące przedmioty, z zakresu ochronnej służby lasowej: 1. arytmetyka, 2. geometrya, 3. pomiar i obliczanie masy i innych ciał jakoteż drzewostanów, 4. ćwiczenia kaligraficzne, 5. ćwiczenia w rysunkach i piśmie rondowem, 6. nauki przyrodnicze, 7. uprawa lasu, 8. użytkowanie lasu, 9. ochrona lasu, 10 łowiectwo i rybactwo, 11. urządzenie gospodarstwa leśnego i organizacya służby leśnej, 12. ustawodawstwo, i 13. objaśnienia tudzież ćwiczenia w budownictwie. Oprócz tego będą udzielane 14. wskazówki dla niesienia pierwszej pomocy ludziom w wypadkach uszkodzenia i 15. ćwiczenia gimnastyczne.

Językiem wykładowym w ogólności jest język polski, dla lepszego obeznania się jednak z mową niemiecką, będą w tym języku wykładane dwa przedmioty.

Szczególną uwagę zwracać się będzie na pouczenia praktyczne we wszystkich działach leśnictwa i w tym celu podejmowane będą liczne wycieczki naukowe.

Przy ubieganiu się o miejsce ck. pomocników leśnych, względnie o posadę c. k. leśniczych, przyznaje się uczniom tego zakładu pierwszeństwo.

W roku szkolnym 1895/6 znajdzie 15 uczni umieszczenie w zakładzie, z których najwyżej 10 może pobierać stypendya z funduszów państwowych, a to wedle uznania c. k. galic Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych w kwocie 75 do 200 zł.

Do podania o przyjęcie do szkoły należy dołączyć: 1. metrykę chrztu, na dowód że petent ukończył 17 rok życia, 2. świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do pełnienia służby leśnej w górach, a w szczególności że tenże posiada normalnie rozwinięty zmysł wzroku i słuchu. Świadectwo to nie może być wcześniej wystawione jak dnia 15 czerwca br. Wychowańcy u których w ciągu roku szkolnego stan zdrowia ulegnie znacznej zmianie, będą poddani ponownym oględzinom le arza powiatowego, 3. świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3 cią klasę gimnazyalną lub realną. Kompetenci z wyższemi studyami otrzymają pierwszeństwo. 4. świadectwo odbytej przynajmniej jednorocznej praktyki leśnej, 5. świadectwo przynależności (swojszczyzny), 6. świadectwo moralności i nieposzlakowanego prowadzenia się o ile takowe nie byłoby już zawartem w świadectwie pod 4, 7. świadectwo ubóstwa potwierdzone przez władzę polityczną, jeżeli petent zamierza ubiegać się o państwowe stypendyum, 8. prawnie obowiązujące oświadczenie (rewers) rodziców, krewnych, dobrodziejów, lub opiekunów, że wszelkie środki które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu a względnie ową część kosztów, które oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum okażą się niezbędnemi, uiszcz ć będą wedle żądania zarządu szkoły, względnie tegoż władzy zwierzchniczej, ściśle w ustanowionych terminach i k otach.

Wzory odnośnych rewersów A i B są poniżej umieszczone.

W ten sposób instruowane podania o przyjęcie do ck. szkoły leśniczych, a względnie o nadanie stypendyum z funduszów państwowych, należy wnieść najpóźniej do 15 lipca b. r. do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie, gdzie również zasięgnąć można bliższych informacyi.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, d. 24 czerwca 1895.

Wzór A.

REWERS

(dla wychowanków płacących)

Stempel na 50 ct.

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuję się w razie przyjęcia mego syna (pupila) N. N. jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie dostarczać dla niego wszelkich środków pieniężnych i pomocniczych jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole na utrzymanie i naukę nieodzownie będą potrzebne i stosownie do żądania kierownictwa szkoły względnie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie oddział I. jako zwierzchniczej władzy szkoły uiszczać je i składać w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

N. . . . dnia . . . . 1895.

Podpis ojca lub opiekuna

N. . . . N. . . .

Podpisy dwóch świadków

N. . . . . N. . . . .

N. . . . . N. . . . .

Klauzula legalizacyjna sądowa lub notaryalna.

Potwierdzenie przełożonego gminy, że wystawiający rewers jest w możności zadośćuczynienia przyjętych na siebie zobowiązań.

Ze strony Zwierzchności gminnej potwierdza się, że N. . . . N. . . zamieszkały w N. . . zobowiązania przyjętemu na się powyższym rewersem, jest w możności zadość uczynić.

N. . . . dnia 189

(M. P.) (podpis przełożonego gminy)

Wzór B.

REWERS

dla kandydatów ubiegających się równocześnie o stypendyum państwowe).

Stempel na 50 ct.

Mocą którego ja niżej podpisany zobowiązuję się w razie przyjęcia mego syna (pupila) jako wychowanka do c. k. szkoły leśniczych w Bolechowie i udzielenia mu stypendyum państwowego, dostarczać dla niego wszystkich środków pieniężnych i pomocniczych jakie w czasie jedenastomiesięcznego pobytu w szkole, na utrzymanie i naukę ponad kwotę udzielonego mu stypendyum nieodzownie będą potrzebne, i stosownie do żądania kierownictwa szkoły względnie c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie oddział I jako zwierzchniczej władzy szkoły uiszczać je i składać w przepisanych kwotach, ratach i terminach.

N. . . . dnia 189

Podpisy, klauzula legalizacyjna i potwierdzenie zwierzchności gminnej jak we wzorze A.

L. 2575 (4603 2—3)

Zarząd król. woln. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady:

1. Budowniczego miejskiego z płacą 800 zł. i dodatkiem aktywalnym 150 zł. rocznie,

2. Weterynarza miejskiego z płacą 400 zł. i dodatkiem aktywalnym 80 zł. rocznie.

3. Sierżanta policyi oraz komendanta miejskiej straży ogniowej z płacą 400 zł. rocznie i umundurowaniem.

Kompetenci o każdą z tych posad dołączyć mają do podań:

a) metrykę urodzin na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia,

b) świadectwo zdrowia przez c. k. lekarza rządowego wystawione względnie potwierdzone,

c) świadectwo moralności.

Nadto należy dołączyć do podań:

1. O posadę budowniczego miejskiego:

a) świadectwa z odbytych studyów technicznych,

b) świadectwo ze złożonego po myśli postanowień ustawy przemysł. egzaminu względnie z otrzymanej koncesyi na budowniczego.

Pierwszeństwo przy nadaniu posady budowniczego otrzymają kompetenci, którzy wykażą się prócz tego świadectwami z odbytej praktyki przy budowie dróg, mostów i kanałów.

2. O posadę weterynarza miejskiego:

a) świadectwo szkolne,

b) świadectwo ze złożonych egzaminów zawodowych.

3. O posadę sierżanta policyi miejskiej oraz komendanta straży ogniowej:

a) świadectwa z odbytej praktyki w charakterze samoistnego komendanta miejskiej straży ogniowej względnie instruktora plutonu przy straży ogniowej większych miast,

b) świadectwa wykazujące uzdolnienie do kierownictwa policyą miejską pod nadzorem inspektora policyi,

c) świadectwa szkolne.

Pierwszeństwo mieć będą wysłużeni podoficerowie c. i k. wojska żandarmeryi i c. k. policyi.

Wszystkie wyż wymienione posady zostaną na razie prowizorycznie obsadzone, stabilizacya zaś nastąpić może najdalej w ciągu roku od dnia objęcia posady.

Podania zaopatrzone wymaganemi świadectwami można wnosić do końca lipca 1895 r. do Prezydyum Zarządu miasta.

Sniatyn, dnia 29 czerwca 1895.

C. k. Kierownik Zarządu miasta

Dr. Żurowski.

Kuratele.

L. 4175 (4574 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż Jan Kotrys syn Michała zj Ujsoł został uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 1 czerwca 1895 l. 3481 za marnotrawcę uznany.

Kuratorem został dla niego Marcin Kotrys ustanowiony.

Milówka, 19 czerwca 1895.

L. 7389 (4548 3—3)

Kuratela nad marnotrawnym Józefem Zarycznym z Dąbrówki polskiej rezolucyą z dnia 9 listopada 1887 l. 8509 postanowiona uchyloną została.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Nowy Sącz, 13 maja 1895.

L. 5142 (4510 3—3)

Zawieszona nad Semkiem Szelemejem z Przewodowa kuratela z powodu marnotrawstwa, została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 31 maja 1895.

---

l. 12619 (4617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie zawiadamia, że Wilhelm Krochmalnik rodem z Brodów, zamieszkały w Gałatzu ajent handlowy, uznany niewłasnowolnym z powodu umysłowej choroby, kuratorem jego p. adwokat dr. Józef Czeszer we Lwowie.

Lwów, 28 maja 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6503 (4554 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktorye Pogoda, że Wojciech Pogoda przeciw niej skargę o 50 zł. wniosł, wskutek której po ustanowieniu dla niej kuratora w osobie Piotra Jeża termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 lipca 1895 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, dnia 8 czerwca 1895.

L. 7618 (4583 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Fronia, że Wiktorya Piwowar z Domaradza wniosła przeciw niemu pod dniem 30 maja 1895 do l. 7618 pozew o zapłacenie kwoty 10 zł. na który to pozew termin do rozprawy na dzień 17 lipca 1895 o 9 godz. rano wyznaczono i dla niego kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa usta nowiono.

Wzywa się zatem Wincentego Fronia, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Brzozów, dnia 30 maja 1895.

L. 25965 (4598 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki oszczędności Nr. 3/54 na 106 zł. wa. dla Herscha Arm i Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego w Lubaczowie wydanej rzekomo w listopadzie 1892 zaginionej, aby takową temu sądowi w przeciągu roku jednego, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciej insercyi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, d. 18 maja 1895.

L. 32929 (4596 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Janowi Orłowskiemu, że przeciw niemu na prośbę Pessli Eichenstein de praes. 7 czerwca 1895 l. 32016 nakaz zapłaty sumy 80 zł. wydany został.

Gdy miejsce pobytu Jana Orłowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratora adwokata dr. Leszka Majewskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Obmińskiego i powyższy nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jana Orłowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, d. 26 czerwca 1895.

L. 9532 (4542 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Abrahama Horna, że na pozew pisemny Stanisława i Tadeusza Szawłowskich i Ludwika Szawłowskiego 1. o uznanie za zgasłe prawa Izraela Abrahama Horna do wyrębu i sprzedaży 50 morgów lasu i obowiązek Tytusa Szawłowskiego niesprzedawania lasu, 2. o wykreślenie tych praw względnie obowiązku ze stanu biernego dóbr Barysz i Dubienko z pn. wydano dnia dzisiejszego uchwałę z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Buczyńskiemu, z wezwaniem aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę do obrony lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów 4 maja 1895.

L. 31857 (4539 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Łukaszowi, Karolowi i Rozalii Kozakiewiczom, Janowi Truskawieckiemu i Maryi Truskawieckiej pto 202 zł. 40 ct. i 4070 zł. 42 ct. aw. z pn. a względnie w sprawie rozdziału ceny kupna realności pod l. 308 2/4 i 320 2/4 we Lwowie na prośbę tegoż banku de praes 7 czerwca 1895 l. 31857 ustanowiony został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Boczkowskiego kuratorem adw. dr. Bałaban z substytucyą adw. dr. Fraenkla i temuż ustanowionemu kuratorowi tus uchwała z dnia 31 grudnia 1894 l. 66285 dla Ignacego Boczkowskiego przeznaczona, doręczoną zostaje, i wzywa tego ostatniego, aby w należytym czasie u tegoż kuratora się zgłosił i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użył.

Lwów, 15 czerwca 1895.

L. 285 (4478 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 26 października 1891 w Brodach zmarł Peysach Werone vel Wrenke bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ uprawnieni wedle ustawniczego porządku dziedziczenia spadkobiercy sądowi nie są znani, wzywa się każdego, ktoby prawa do spadku tego rościł sobie, aby w przeciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie do spadku wniósł i prawny tytuł wykazał, w przeciwnym bowiem razie spadek zgłaszającym się i prawny tytuł wykazującym przyznany lub jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Kuratorem ustanowiony został dr. Jakób Byk adw. w Brodach,

Brody, dnia 12 stycznia 1895.

L. 13122 (4418 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Graybnera, że przeciw niemu wniosła Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie pozew de praes. 8 kwietnia 1895 l. 13122 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 65 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 kwietnia 1895 l. 13122 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Kopfowi ze substytucyą adw. dr. Fedorowicza w Krakowie i poleca Stanisławowi Graybnerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 kwietnia 1895.

L. 6602 (4626 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Juszczaka, że dnia 15 maja 1895 do l. 6602 wniósł przeciw niemu et cons. Wasyl Juszczak skargę o zapłacenie 40 zł. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dr. Tadeusza Koreckiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie ndzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 17 czerwca 1895.

L. 6603 (4627 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Juszczaka, że dnia 15 maja 1895 do l. 6603 wniósł przeciw niemu Wasyl Juszczak skargę o zapłacenie kwoty 15 zł. 59 ct. z przyn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Tadeusza Koreckiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożoności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 17 czerwca 1895.

L. 4358 (4636 1—3)

Odnośnie do edyktu z d. 21 listopada 1893 l. 8479 w sprawie ustnej Maryi Krawiec przeciw Błażejowi Pęcherskiemu i niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Pęcherskiej o oddanie posiadania 1/5 części realności pod lk. 10 l. wyk. hip. 87 w Wójkowicach z pn. w Gazecie lwowskiej z dnia 10, 11 i 12 maja 1895 ogłoszonego, z miejsca pobytu Maryę Pęcherską, że w sprawie tej wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy na 9 sierpnia 1895 na godzinę 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 17 maja 1895.

L. 3226 (4452 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Michała Piekarza, Maryannę Piekarzową i Esterę Welfeld, że Szaja Meth wniósł przeciw nim pozew wywoławczy de praes. 21 maja 1895 l. 3236 o wykazanie płynności i rzetelności wierzytelności w tabeli płatniczej sądu obwodowego w Jaśle z dnia 6 lutego 1892 l. 490 na I, II i VI miejscu kollokowanych jako nielikwidalne względnie o wyeliminowanie tychże w rzeczonej tabeli płatniczej i takowy do rąk adwokata dr. Chwaliboga w Jaśle jako kuratora dla nich, ze substytucyą adwokata dr. Wiedigera ustanowionego doręczonym został.

Wzywa się zatem wymienionych pozwanych, aby w terminie 90-dniowym ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, lub innego zastępcę obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Jasło, 8 czerwca 1895.

L. 3712 (4451 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Uschera Kleina, że na prośbę Tewla Fana uchwałą sądu obwodowego w Jaśle z dnia 15 czerwca 1895 l. 3712 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł wa. z pn. na rzecz Tewla Fana z Gorlic i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Pawłowskiemu z Jasła.

Wzywa się zatem Izaaka Uschera Kleina, aby rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony swego prawa potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Jasło, 15 czerwca 1895.

L. 2568 (4479 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Peruna kuratorem Mikołaja Gerenta z Mokrego w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z 11 kwietnia 1895 l. 2568 w sprawie o wpis prawa zastawu dla kwoty 100 zł. z przynależytościami w stanie biernym dłużniczej realności w Mokrem położonej.

Bukowsko, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 3700 (4450 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Uschera Kleina, że na prośbę Reizli Rieger uchwałą sądu obwodowego w Jaśle z dnia 15 czerwca 1895 l. 3700 wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. wa. z pn. na rzecz Reizli Rieger z Gorlic i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Pawłowskiemu z Jasła.

Wzywa się zatem Izaaka Uschera Kleina, aby rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony swego prawa potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Jasło, 15 czerwca 1895.

L. 11227 (4484 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Henryka Helda, że w sprawie spadkowej po Henryku i Filipinie Bischof, Teresie Curkowskiej kwota 1165 zł. 76 ct jako jej część spadkowa z depozytu tutejszego sądu wydaną zostaje i że w celu doręczenia mu odnośnej uchwały dla niego kurator adwokat dr. Baczyński w Stryju ustanowiony został.

Stryj, 18 czerwca 1895.

L. 15996 (4474 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej delegowany w Kołomyi ustanawia w sprawie Antoniego Kosińskiego przeciw Frankowi Mazur o 14 zł. 90 ct dla leżącej masy spadkowej po Franku Mazurze kuratora w osobie adwok. Kaweckiego z Kołomyi i wzywa spadkobierców, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.

Kołomyja, dnia 13 lipca 1894.

L. 3936 (4462 3—3)

Zawiadamia się Marcina Mudego, że w sporze prowizoryalnym Agnieszki Herdzikowej przeciw niemu i Kunegundzie Mudowej o naruszenie w posiadaniu parceli grunt. lkat. 4313 w Jastkowicach ustanowiono dla niego Ludwika Miąsika z Rozwadowa kuratorem ad actum i temuż kuratorowi doręczono skargę de praes 23 kwietnia 1895 l. 3590 dla Marcina Mudego przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 27 maja 1895.

L. 16776 (4476 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej delegowany w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Rebekę Leę Fassmann, że Dawid Friedman wniósł przeciw niej pozew de praes. 29 sierpnia 1894 l. 16776 o zapłatę 43 zł. 31½ ct. wa., który do postępowania drobiazgowego z terminem na dzień 21 sierpnia 1895 o 9 godzinie przed południem zadekretowano.

Zarazem wzywa tęże Rebekę Leę Fassmann, ażeby w oznaczonym terminie bądź sama, bądź przez pełnomocnika stanęła, bądź też ustanowionemu kuratorowi adwokat. dr. Billetowi dała potrzebną informacyę, inaczej rozprawa tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie i ona sama sobie skutki swego niezgłoszenia się przypisać będzie musiała.

Złoczów, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 4350 (4613 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Piejkę, że Sane Silberman wniosła przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 35 zł., na który termin do rozprawy na dzień 19 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został i pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Bolesławowi Zborowskiemu w Przeworsku doręczony został.

Wzywa się zatem Wojciecha Piejkę, aby ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.

C. k Sąd powiatowy.

Przeworsk, 31 maja 1895.

L. 8000 (4605 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Franciszka Szwacza z miejsca pobytu niewiadomego, że pozew separacyjny Zofii Szwacz de praes. 15 czerwca 1894 l. 10017 przeciwko niemu uchwałą z 6 kwietnia 1895 l. 5107 zadekretowany, został z terminem na dzień 6 sierpnia 1895.

Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera z zastępstwem adwokata dr. Dawida i poleca mu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 8 czerwca 1895.

L. 1813 (4568 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Michalik zam. Chałanycz z Zachoczewia zawiadamia, że w skutek pozwu Michała Babiaka de pr. 12 marca 1895 l. 1813 przeciw niej o zapłacenie 115 zł. i 150 zł. z pn. termin na dzień 7 sierpnia 1895 wyznaczono, a dla niej kuratora w osobie Pawła Andrucha ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sądowi innego wskazała, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Baligród, 18 marca 1895.

L. 1450 (4559 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Arabasza zawiadamia się, że Marya Arabasz, Karol Arabasz i Franciszka Arabasz wytoczyli przeciw niemu pozew de pr. 13 lutego 1894 l. 1450 o zniesienie wspólnej własności realności whl. 52 księgi gr. gminy Gliny wielkie objętej, na który termin do rozprawy ustnej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na dzień 22 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Arabasza, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Orlińskiemu w Radomyślu swych obron udzielilił, albo też innego swego pełnomocnika sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, d. 16 lutego 1894.

L. 36846 (4417 2—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Leona Paszkowskiego postępowanie w celu umorzenia policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego na kwotę 1000 zł. opiewającej, dnia 24 listopada 1873 przez dyrekcyę Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń w Krakowie wystawionej l. 2503 zaopatrzonej, który to kapitał ma być wypłaconym po śmierci zabezpieczonego na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie, w razie zaś gdyby takowa w chwili śmierci zabezpieczonego nie istniała lub nie zachowała charakteru czysto polskiego na rzecz ochronek krakowskich, wzywa każdego posiadacza tejże policy, aby ją w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ okazał, a to tem więcej, ileże polica ta na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, a Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń jej posiadaczowi odpowiedzialnem nie będzie.

Kraków, 19 października 1894.

L. 14202 (4420 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Aschera Herscha Kriegera i Sary Scheindli Spiro, wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego, wydanego przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z daty Kraków, 9 stycznia 1894 oznaczonego lit. B. poświadczającego złożenie w tejże filii książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa na kwotę 204 zł. i kwoty 9000 zł. w 4½ % listach zastawnych Królestwa polskiego z kuponem od 22 czerwca 1894 bieżącym aby kwit wzmiankowany w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ licząc okazał tem pewniej, ileże inaczej kwit ten na ponowne żądanie proszących za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1895.

L. 3546 (4537 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Edlę Weiss, że w sprawie egzekucyjnej Joni Katz przeciw niej i spólnik. pto 200 zł. ustanowiono dla niej kuratorem Nuchima Hofstättera z Wiśnicza i temuż doręczono rezolucyę z 7 maja 1895 l. 444, dozwalającą sprzedaży przymusowej realności lwh. 108 gminy Wiśnicz objejej.

C. k Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 14 czerwca 1895.

L. 5851 (4504)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń przy firmie „Bank dla handlu i przemysłu w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano uchwaloną na walnem zgromadzeniu z dnia 25 kwietnia 1895 zmianę §§. 9, 10, 31 i 41 statutów z dnia 22 lipca 1889.

Sambor, 1 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie. 892

Dziewiąte zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Spółki rolniczej w Sokalu Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w sobotę dnia 13 lipca 1895 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, na które P. T. Członków Spółki uprzejmie się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1894.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1894.
3. Rozdział czystego zysku za r. 1894.
4. Wnioski Członków.

W Sokalu, dnia 3 lipca 1895.

Rada zawiadowcza Spółki rolniczej w Sokalu stow. zarejestrow. z ogranicz. poręką.

Prezes
Zbigniew hr. Lanckoroński.

Sekretarz
Juliusz hr. Tarnowski.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie.

Miesiąc czerwiec 1895.

I. Zapasy i obrót. 794

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100%							
Pszenicy	3523·85	1296 64	2283 58	2536 91	1174 27	39·29	289·33	1424·23
Żyta	994 42	735·76	223 62	1506 56	687 43	508·20	101·14	1094·49
Jęczmienia	17·05	77 47	68·39	26·13	1628 74	596·43	1327·85	897·32
Owsa	223 26	248·65	225·70	246 21	20 05	301·33	20 05	301·33
Grochu	359 92	211·60	325 61	245 91	631·44	100·22	439·19	292·47
Bobu i fasoli	91 63	196·16	143·38	139 41	289 52	49·94	—	339·46
Rzepaku	9·91	—	1·01	8·90	215·96	151·84	367·80	—
Wyki	364 58	43·06	206·53	201·11	465 29	49 79	102·65	412·43
Siemię lniane	411·00	—	—	411 00	—	—	—	—
Nasienie buraków	258·23	—	—	258 23	—	—	—	—
Mak	171·39	—	100 08	71·31	410·72	—	12·87	397·85
Koniczyny	14·10	5 86	—	19 96	—	—	—	—
Gorczyca	106·75	—	3·54	103·21	—	—	—	—
Różnych	604·66	333·87	505·41	433·12	90·34	200·72	203·13	87·93
Ogółem	7150·75	3149 07	4091·85	6207·97	5613·76	2497 76	2864 01	5247 51
Ubezp. wartość zł.	73.587	32 569	39.563	66.573	56 993	18.080	29 373	45.700
Spirytusu	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkty	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Sciągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczeń składowych sztuk	2	—	—	2	3	—	—	3
Ubezp. wartość zł.	2000	—	—	2000	8500	—	—	8500
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	1	—	—	1
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	2500	—	—	2500
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	1500	—	—	1500
Spirytus:								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

Ogłoszenie.

Podpisani likwidatorowie Lwowskiego Towarzystwa oszczędności i kredytu „Unia" dla handlu, przemysłu i rolnictwa, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie", ogłasza niniejszem, że na walnem zgromadzeniu dnia 19go maja 1895 odbytem, uchwalono Towarzystwo rozwiązać.

Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli, aby w Towarzystwie się zgłosili. 880

Lwów, dnia 2 lipca 1895

J. Koppel. S. Arnold.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J Fijałkowskich